

# Przedwzrostek

Cena  
egzemplarza  
**10**  
groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 87      Wydanie      Ł

Rok 67

Piątek, dnia 16 kwietnia 1937

## Groźny konflikt Rzeszy z Watykanem

### Rząd Rzeszy zarzuca Watykanowi zerwanie konkordatu!!!

Berlin. (Tel. wł.) Nota rządu Rzeszy protestująca przeciw ogłoszeniu ostatniej encykliki papieskiej w sprawie położenia Kościoła katolickiego w Niemczech znajduje się już u ambasadora przy Watykanie.

W kołach dobrze poinformowanych sądzi się, że ataki partii narodowo-socjalistycznej przeciwko katolikom przybiorą na sile.

Rzym. (PAT) Tutejsze koła informują, że protest niemiecki przeciw encyklice papieskiej dotyczącej położenia Kościoła Katolickiego w Rzeszy przesłany został sekretariatowi stanu w Watykanie przez ambasadora niemieckiego w dniu 12 bm.

Protest ma głosić, że konkordat został naruszony przez Watykan, któremu rząd niemiecki zarzuca, iż za pośrednictwem encykliki z 14 marca usiłował podburzyć ludność katolicką przeciw rządowi niemieckiemu. Ponadto rząd niemiecki dopatruje się naruszenia w fakcie, że encyklika zwraca się do całego świata chrześcijańskiego w sprawach, które powinny być przedmiotem bezpośrednich stosunków

między Watykanem a Rzeszą Niemiecką. Treść noty nie została urzędowo podana do wiadomości.

Rzym. (PAT) Agencja Stefani donosi: Ojciec święty przyjął wczoraj

rano sekretarza stanu kardynała Pacelli, który zakomunikował mu notę nadesłaną przez Rzeszę Niemiecką. Co do treści noty zachowywana jest jak najściślejsza tajemnica.

## Trudności z 40-godzinnym tygodniem Pracy we Francji

### Protesty bankowców i kupców — „Czerwone” prowokacje

Paryż. (Tel. wł.) Sprawa technicznego przeprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w handlu i bankowości we Francji nastrocza coraz więcej trudności. Ze sfer bankowych zastosowano do premiera Bluma list, w którym zwraca się uwagę, że zamknię-

cie banków w sobotę czy poniedziałek wywołuje poważne komplikacje. Kongres drobnych kupców zastrzegł sobie zachowanie całkowitej swobody w dziedzinie pracy. W dni wolne, tj. w poniedziałek czy sobotę, właściciele sklepów będą sami obsługiwali.

## Groźny wybuch w składzie spożywczym w Poznaniu

### Wskutek eksplozji maszynki opalanej benzyną rozbita została ściana i zniszczone urządzenie składowe

Poznań, 14. 4. Groźny wybuch, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, wydarzył się w środę po południu w Poznaniu na Św. Łazarzu. Siła wybuchu była olbrzymia, to też odgłos detonacji, która wstrząsnęła całym domem, zaniepokoiła do żywego okolicznych mieszkańców.

W sprawie wybuchu dowiadujemy się następujących szczegółów. W pięknie urządzonej i dobrze prosperującym składzie spożywczym p. Ludwika Felickiego, ul. Marszałka Focha 68, urządziła dobrze się zaprowadzająca fabryka kostek bulionowych Gaja pokaz swych towarów. Porcje przygotowanego bulionu rozdawano pomiędzy klientów odwiedzających skład p. Felickiego. Przyrządzanie bulionu odbywało się w ubikacji przyległej do składu na aparacie opalonym benzyną przez dwie propagandzistki przysłane przez firmę.

O godzinie 15,30 jedna z propagandzistek opuściła skład, pozostała zaś tylko jej koleżanka, która w dalszym ciągu sama dokonywała pokazu. W pewnej chwili w składzie rozległ się straszny wybuch. Okoliczności, w których doszło do wybuchu, na razie trudno ustalić. Jak przypuszczają świadkowie eksplozji, na maszynkę, na której przygotowywano bulion, rozlała się benzyna, wskutek czego płomień spowodował wybuch gazów, powstałych z płynu palnego znajdującego się w maszynce. Znajdujący się w pobliżu eksplodującej z piorunującą siłą maszynki p. Felicki i niefortunna propagandzistka cudem niejako wyszli z eksplozji bez szwanku. Zona p. Felickiego przed samym wybuchem wyszła ze składu do przyległego lokalu.

Skutki wybuchu okazały się niespodziewanie fatalne. Ściana z pustaków, odgradzająca skład od ubikacji przeznaczonej na składnicę, została

wyrwana i rzucona z całą siłą do wnętrza składu, przy czym uległo rozbiciu repozytorium z mydłem i innymi artykułami. Rozbiciu uległy również kryształy i słoje. Cały pięknie urządzone skład spożywczy pokryły tuman kurzu, powstałego wskutek zdemolowania ściany. W pogiętej wskutek naporu gazów wybuchowych ścianie, powstał otwór długości około 4 metrów i wysokości przeszło metr.

Nie dość, że wskutek wybuchu powstało uszkodzenie ściany wewnątrz składu spożywczego, ale pod ciśnieniem gazów uległa także uszkodzeniu ściana łącząca skład spożywczy z sklepem pralni chemicznej „Warta”, położonej o około 5 metrów od miejsca wybuchu.

Jak oświadczyła naszemu współpracownikowi kierowniczka składu pralni chemicznej „Warta” p. Helena Borowiczówna, rozmiary wybuchu były straszne. Detonacja i połączone z tym sypanie się tynku, robiło wrażenie trzęsienia ziemi. Zwłaszcza, że skład pralni chemicznej zasypały tuman kurzu i tynk walił się masami z pogiętej ściany, która wykazuje tak wielkie odchylenia, iż zachodzi obawa jej zawalenia.

Na miejsce wypadku przywołano miejską straż pożarną, która uporządkowała skład i powynosiła powylamywane ze ściany cegły. Właściciel składu spożywczego p. Felicki ponosi przez wybuch poważne straty materialne, których nie zdołano na razie dokładnie ocenić. Według pobieżnych obliczeń p. Felickiego, straty jego mogą wynosić około 5 tys. złotych.

Charakterystycznym szczegółem wybuchu jest fakt, że podczas eksplozji, która uszkodziła dwie ściany, szyby wystawowe nie uległy uszkodzeniu. Na miejscu niewykłej katastrofy gromadziły się przez kilka godzin gromady przechodniów.

### Wiosenne trele



Jakiś całkiem nowy ptaszek,  
Tylko stary ma zapaszek.

## O zajścia w Czyżewie

Warszawa. (Tel. wł.) W wielkiej sprawie o zajścia w Czyżewie w pow. ostrowsko-mazowieckim rozesłany został akt oskarżenia. Zajścia te wydarzyły się jesienią ubiegłego roku, a skierowane były przeciwko ludności żydowskiej. Pod zarzutem udziału w zbiegowisku występny, połączonym ze zniszczeniem mienia, odpowiadać będzie 31 mieszkańców Czyżewa. (w)

## Stracenie „bułgarskiego Landru”

Sofia. (PAT) Wczoraj rano stracono Kirhvenga, zwanego „bułgarski Landru”. Kirhveng był skazany przed 17 laty na dożywotnie więzienie za poczwórne morderstwo, lecz niedawno go uwolniono. Natychmiast po odzyskaniu wolności Kirhveng zamordował dwóch starców i został skazany na śmierć.

## Wyrok w procesie o Mińsk Maz.

Warszawa. (Tel. wł.) W procesie o zajścia antyżydowskie w Mińsku Maz. przeciwko 10 narodowcom po zamknięciu przewodu sądowego i krótkiej przerwie sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni Józef Ruta, Kazimierz Budek, Czesław Olszewski i Stanisława Wasiakówna skazani zostali na karę po 6 miesięcy więzienia zaliczeniem aresztu śledczego. Piąty oskarżony, 17-letni Polkowski, ze względu na nieletność, skazany został na umieszczenie w domu poprawczym z zawieszeniem wykonania kary. Pozostali pięciu oskarżonych, a mianowicie Marian Świętochowski, Józef Kiwicz, Jan Wilk, Bolesław Sitnicki i Bolesław Pustola zostali uwolnieni od winy i kary. (w)

## Mózdzek w konserwie

Pierwotnie mięso konserwowano za pomocą solenia, wędzenia lub suszenia. Nie był to jednak sposób zbyt dobry, bowiem tak zakonserwowane zapasy nie mogły być dłużej przechowywane, niż kilka lat i tylko w specjalnie sprzyjających warunkach. Wielkim krokiem naprzód był wynalazek polegający na konserwowaniu różnych środków spożywczych w hermetycznie zamkniętych puszkach metalowych. Teraz już zapasy mogą być przechowywane przez szereg lat, lecz i obecnie jest pewna granica, poza którą bezkarnie nie można przekraczać w obawie ciężkiego zatrucia się. Nawet tak, skąd inąd „ordynarne” mięso jak wołowina po kilkunastu latach konserwowania staje się poprostu trującą. Cóż wobec tego mówić o znacznie delikatniejszych mózdzkach, zwłaszcza gdy są to mózgi szczególnie delikatne, bo arystokratyczne.

Nasza konserwa liczy sobie lat blisko sto i stanowczo już zaczyna trącić trupim jadem — poprostu strupieszala.

Ostatnio konserwatywny „Czas” zamieścił znamienny artykuł pt. „Konserwatyzm a demokracja”, z którego dowiadujemy się wprost rewelacyjnych rzeczy.

Autor, niejaki pan A. P., na wstępie dowodzi, że dziś nie ma różnic między programem konserwatywnym a demokratycznym, co miało miejsce w sposób jaskrawy przed laty, gdy oba te kierunki rozdziły się:

„Demokracja bowiem zmieniła od tego czasu swe oblicze w sposób zbliżający ją wybitnie do koncepcji konserwatywnej.”

A więc dawniej, gdy demokracja była bądź co bądź, kierunkiem umiarkowanym, konserwatyści nie mogli się z nią pogodzić, natomiast obecnie, gdy front demokratyczny jest montowany przez komunistów, gdy Komintern zaleca swym członkom najgorliwsze popieranie resztek prądów demokratycznych, gdy nikt poza socjalistami i komunistami już demokracji nie uznaje, konserwatyści twierdzą, że konserwatyzm zbliżył się do demokracji!

Bardzo oryginalny pogląd na sytuację!

Okazuje się więc, że demokracji bronią nie tylko komuniści, socjaliści i Żydzi, ale w dodatku i konserwatyści. Ładna kompania!

Książę Kollupczyło, Złata Rozenfeld z MOPR-u, Rywen Magdalnik z chederu, Gedymin Lurje z KKP i hrabia Starża-Starża idą rączkę w rączkę do ataku ku obronie zagrożonej przez



„chamów“ demokracji... Ano, można i tak, czemu nie, przecie to krewni. Cat-Mackiewicz z konserwatywnego „Słowa“ dowodził przed paru laty, że niemal w każdy z naszych arystokratycznych rodów wsiąkło tyle krwi mechsów, że...

Dalej autor tego arcyciekawego artykułu twierdzi, że:

„Nie przeciw absolutyzmowi bowiem, o którym już zapomniano, a przeciw nowemu swemu wrogowi — państwu totalnemu — zwrócić musiała ona swoje ostrze. A z tego wypływają ważne zmiany jej wewnętrznej treści. Przestaje być mianowicie kładziony nacisk na równościową stronę demokracji. Przez tę bowiem nie odcina ona dostatecznie od państwa totalnego.“

I zaraz obok wywodzi:

„A więc nie pod sztandarem równości może demokracja walczyć z państwem totalnym. Słusznie też wybiera ona po temu, równie jej właściwy sztandar wolności. Dopiero przez podniesienie tego sztandaru odcina się ona wyraziście od ustroju totalnego, któremu wolność jest nie-nawistna, i który tępi ją wszelkimi środkami.“

Skoro zatem demokracja dnia dzisiejszego, to przede wszystkim wolność, to tym oczywiście staje się jej stosunek do poglądu konserwatywnego. Pomiedzy bowiem światopoglądem konserwatywnym, a wolnością nikt nie znajdzie sprzeczności.“

Czarowne słowo Wolność! Żeby tak i dziś jeszcze można było chama batogiem, panie dziejski, co!!! Do wolności wszyscy wzdychają — i Chil Lejzerowicz, żeby mu wolno było swobodnie walutami spekulować; i Szajka Kac, żeby mu nikt nie przeszkadzał za Kominternem agitować; i pan konserwatysta, żeby wolność ku rozradowaniu swego wielkopolskiego serca zużytkować, w mordę „hada“ wyrzucić i za tę samą mordę później wziąć! Równości? Fi donc, quelle décadence! Równości się panom konserwatystom nigdy nie podobała, nawet tak jak to formułuje demokracja. A więc równości wobec prawa! Natomiast wolność, samowola, swoboda w stylu Djabłów-Stadnickich i Radziwiłłów „Panie Kochanku“!...

Żyłoby się, żyły wyciągano i używało, nom du nom!...

Rozumiemy to doskonale, nie możemy natomiast w żaden sposób zrozumieć następującego usłępu z cytowanego artykułu:

„Kiedyś, w okresie demokracji atakującej program demokratyczny, był oczywiście radykalnie postępowy.“

Ze niby jak?

Analizujemy. Mamy tu dwa zadania: pierwsze: „Kiedyś był oczywiście radykalnie postępowy“. Kto był radykalnie postępowy? Autor artykułu?

I drugie zdanie: „W okresie demokracji atakującej program demokratyczny“, czyli innymi słowami, „wówczas, gdy demokracja atakowała program demokratyczny“!

A propos, co zaatakowało pański mózg zakonserwowany?

„...Byli kiedyś Szajnocha, Tarnowski, Bobrzyński... i takich wnuków się doczekali!“

## 4 lata więzienia za awantury

Chyba dopiero samotność w celi więziennej oduczy go awanturowania się!

Łódź, 15. 4. — Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadł wczoraj 26-letni Stefan Ornas, znany awanturnik, karany wielokrotnie za rozboje. Ornas zatrzymany pod zarzutem kradzieży w dniu 25 kwietnia 1936 r., przesłuchiwany był przez aplikantkę sądową Helenę Motyl, która zastosowała jako środek zapobiegawczy, areszt. Ornas zwinął ją i

dokonał napaści, po czym wszczął piekielną awanturę z policjantami, wybił szyby w areszcie sądowym tudzież stawiał opór przy sprowadzaniu go do karetki więziennej. Za napad na aplikantkę i awantury Sąd Okręgowy skazał wczoraj Stefana Ornasa na 4 lata więzienia. Po ogłoszeniu wyroku Ornas znów awanturował się, lecz policja usunęła go niezwłocznie z sali.

## Zuchwały napad bandycki

Odurzyli psy narkotykiem i strzelali do domowników

Inowrocław. (Tel. wł.) Do zagrody gospodarza Konstantego Głowackiego w Krązkowie (pow. Inowrocław) zakradło się nocą kilku uzbrojonych bandytów, którzy odurzyli psy nieznanym narkotykiem i wtargnęli do domu zapomocą wybijania szyb w oknie. Brzęk tłuczonego szkła i podejrzane szmery w sąsiednim pokoju wyrwały ze snu gospodarza Głowackiego, który w ciemności zawołał groźnie: „Kto tam?!“

W odpowiedzi na to pytanie padły dwa strzały rewolwerowe przez drzwi.

Kule jednak na szczęście nikogo nie trafiły. Bandyty obawiając się widocznie reakcji, zabrali tylko złoty zegarek wartości 350 zł i umknęli drogą przez okno w mroki nocne. Na miejscu pozostawili złościny szkło od lampki elektrycznej, lamkę i łuski wystrzelonych naboje. Odlamki wybitej szyby były pokrwawione, co dowodzi, że któryś z złościnców w czasie wybijania szyby czy ucieczki dotkliwie się poranił. Policja czyni energiczne śledztwo celem ujęcia bandytów. (m)

## Międzynarodowy doliniarz kolejowy

skazany na 4 lata więzienia

Radom, 14. 4. — W dniu 30 grudnia ub. roku Józef Dębski, jadąc pociągiem na linii Kielce — Radom, wyrzucił zyletką kieszeń jadącemu pasażerowi Bolesławowi Sucheckiemu i skradł portfel, w którym było 50 złotych, 9 dolarów i pieścionek wartości 500 złotych. Łup ten złodziej oddał swej współżence.

Dojeżdżając do Radomia Suchecki stwierdził brak portfela. Policja aresztowała w związku z kradzieżą Józefa Dębskiego i osadziła w więzieniu.

Przed Sądem Grodzkim w Radomiu zasiadł na ławie oskarżonych Józef Dębski, oskarżony o dokonanie kradzieży w pociągu. Oskarżony do winy się nie przyznał, dając sądowi wykretnie odpowiedzi. W czasie przewodu sądowego stwierdzono, że Józef Dębski jest międzynarodowym złodziejem, grasującym w pociągach.

Po przemówieniu stron sąd skazał międzynarodowego złodzieja na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na 5 lat.

## 400 robotników wyjechało do Luksemburga

Ostrów. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w nocy opuścił Ostrów pociąg specjalny, wiozący ponad 400 robotników i robotnic do Luksemburga. Przed odjazdem emigranci wysłuchali mszy św., którą odprawił ks. proboszcz diekan Plotka.

## Urzędnik W. F. i P. W. sprzeniewierzył 28.000 zł

Poznań, 14. 4. W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu proces o sprzeniewierzenie przeciwko urzędnikowi samorządowemu, Kamilowi Krajewskiemu ze Lwowa. Krajewski, jako urzędnik Miejskiego Komitetu W. F. i P. W., zdefraudował 28 tysięcy złotych.

## Kłeska nieurodzaju na Pomorzu

Toruń. (Tel. wł.) Pom. Tow. Rolnicze komunikuje, iż tegoroczne mrozy, przy braku pokrywy śnieżnej, spowodowały groźną kłeskę nieurodzaju na Pomorzu. Na terenie całego woj. Pomorskiego około 100 tysięcy hektarów zbóż ozimych oraz koniczyń i lucern ulegnie zaoraniu.

## Komunizm wśród Białorusinów

Warszawa. (Tel. wł.) Na 24 bm. wyznaczono przed Sądem Okręgowym w Białymstoku proces przeciwko 24 członkom Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Pod zarzutem przynależenia do jacejki komunistycznej na wsi znaleźli się w tym wypadku mieszkańcy gminy Gródek pod Białymstokiem. (w)

## Schacht w Belgii

Bruksela. (PAT) Prezydent Banku Rzeszy dr Schacht został wczoraj przyjęty śniadaniem przez prem. van Zeelanda. O godz. 18 przyjął van Zeeland Schachta oficjalnie. Wieczorem wydał na cześć Schachta obiad poseł niemiecki Richthofen. W obiedzie wzięli udział ministrowie Spaak, de Man, van Isacker, Rubbens, hr. Lippen i gubernator Banku Narodowego Frank.

## Minister litewski wzywa do prześladowania Polaków

Ryga. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą, iż na zjeździe instruktorów litewskich szkół powszechnych, minister oświecenia Tonkūnas wygłosił przemówienie, w którym zupełnie otwarcie żądał od nauczycieli i inspektorów szkolnych prześladowania Polaków w większych skupieniach ludności na Litwie.

## Seria katastrof w Japonii

Tokio. (PAT) W miejscowości Honistina (prefektura Nagane) nastąpiła eksplozja w fabryce ogni sztucznych. 15 robotników poniosło śmierć a 5 odniosło ciężkie poparzenia.

W mieście Matsue liczącym 52.000 mieszkańców wybuchł pożar, który z powodu niezwykle silnego wiatru przybrał zastraszające rozmiary. Pożar wybuchł po południu, lecz trwał jeszcze w nocy pomimo wysiłków wszystkich oddziałów straży ogniowej.

W Fisau w Korei panuje wielkie zaniepokojenie co do losu 70 rybaków, których burza zaskoczyła na pełnym morzu. Na poszukiwanie 11 zaginionych kutrów wyruszyły policyjne nadbrzeżne łodzie motorowe.

## Kapitulacje egipskie

Montreux. (PAT) Komisja ogólna konferencji kapitulacyjnej przystąpiła wczoraj rano do zbadania projektu konwencji przedstawionego przez delegację egipską. Komisja jednoznacznie przyjęła art. 1 projektu konwencji znoszący całkowicie kapitulację w Egipcie. Tekst tego artykułu będzie przekazany komitetowi redakcyjnemu, który wprowadzi w nim drobne zmiany.

## Urna sprzed 3000 lat

Gdynia. (PAT) Oksywie, dzielnica Gdyni, znane jest jako teren wykopaliskowy. Ostatnio robotnicy kopający żwir natrafili na urnę z około 3000 lat. Wykopaną urnę przesłano do komisijnego zbadania, po czym oddana będzie Gdynskiemu Muzeum Morskiemu w Orłowie. Ponieważ istnieją przypuszczenia, że w miejscu znalezienia urny znajdują się dalsze obiekty, prowadzone są obecnie poszukiwania, którymi kieruje dyrektorka muzeum p. dr Krajewska.



**Tak** jęczy reumatyk, gdy bóle stają się nieznośne. A rada prosta: *Wesz* **ASPIRIN** Produkt zaufania. Preparat wyrabiany w kraju. ng 41 024

## Pakt włosko-rumuński

Gdańsk. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczęły się rozmowy Senatu Wolnego Miasta z polskimi sferami gospodarczymi. Pertraktacje te prowadzone są po raz pierwszy w dziejach bez polskiego czynnika urzędowego.

## Nie będzie rokowań angielskich z rządem gen. Franco

London. (PAT) Wiadomości o mającym nastąpić w najbliższym czasie wyjeździe attaché handlowego brytyjskiej ambasady w Hiszpanii do Salamanki uważane są w tutejszych kołach oficjalnych za pozbawione podstaw. Celem tego wyjazdu miało być, według głosów prasy, omówienie sytuacji wytworzonej przez blokadę Bilbao. Nie ulega wątpliwości, że swego czasu rozważane było prowadzenie rozmów, rozpoczętych podczas pierwszej bytności brytyjskiego rzeczoznawcy handlowego na obszarach zajętych przez powstańców. Zamiar ten został jednak poniechany z przyczyn, których tutejsze koła dyplomatyczne nie chcą ujawnić.

## Z wojny w Hiszpanii

Walencja. (PAT) Rokowania prowadzone przez posła R. P. min. Szumlakowskiego z rządem hiszpańskim w sprawie ewakuacji Hiszpanów korzystających z prawa azylu w poselstwie, zostały pomyślnie zakończone. Rząd hiszpański zgodził się, aby 66 tych Hiszpanów zostało przewiezionych autobusami pod flagą polską z Madrytu do Walencji. Azylanci zostaną załadowani na okręt polski „Wilja“, który zawinie do Walencji 16 kwietnia i wywiezieni poza granice Hiszpanii. Jest to ostatnia partia Hiszpanów korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P. Poprzednia partia, złożona z kobiet, starców i dzieci, została ewakuowana do Francji.

London. (PAT) „Daily Telegraph“ donosi, iż dwa statki angielskie z zapasami żywności, które wyjechały ze St. Jean de Luz, weszły do portu Santander.

Madryt. (PAT) Rada Obrony Stolicy komunikuje, że ataki gwałtowne powstańców na odcinku góry Garabita i w pobliżu Mostu Francuskiego zostały odparte. Ataki te miały na celu przyśpicie z pomocą powstańcom znajdującym się w dzielnicy uniwersyteckiej.

Na froncie Guadalajara oddziały rządowe posunęły się wzdłuż drogi aragońskiej w kierunku Ledanga. W niektórych miejscach získano około 5 km terenu.

**Dr. Med. Maria Frankiewiczowa**  
położnictwo i choroby kobiece  
Łódź, ul. Sosnowa 32 róg Napiórkowskiego  
od g. 3-7. n 33867

**Warszawska giełda pieniężna**  
dnia 14 kwietnia 1937 r.

Belgia 88,95, Holandia 288,90, Kopenhaga 115,65, London 25,90, Nowy Jork (czek) 5,27/1, Nowy Jork (kabel) 5,27/8, Paryż 23,55, Praga 18,58, Sawajcaria 120,20, Oslo 130,10, Usposobienie mocniejsze.

## Giełda zbożowa w Łodzi

Warunki: handel hurtowy, parytet Łódź, ładunki wagonowe. Dostawa bieżąca za 100 kg. Na giełdzie w dn. 14 bm. notowano: żyto 25,00-25,50; pszenica jedn. 31,50-31,75; jęczmień przemysłowy 23,00-24,00; jęczmień browarniany 27,00-28,00; owies jedn. 23,75-24,00; mąka żytnia 50 proc. 37,25-37,75; mąka żytnia 65 proc. 35,75-36,25; mąka pszenna 45 proc. 47,25-48,50; mąka pszenna 55 proc. 45,50-46,50; otręby pszenne 15,25-15,50; otręby żytnie 15,00 do 15,25; rzepak 59,00-60; ziemniaki jad. 6,50 do 6,75. Usposobienie spokojne.

## Włamywacz rozbił sobie czaszkę

Poznań, 14. 4. Ubiegłej nocy do mieszkania p. Wegnera przy ul. Słowackiego 8, dokonano włamania. Włamywacz, którego spłoszono, uciekł oknem z wysokiego parteru i w pewnej chwili straciwszy równowagę, spadł na ulicę, doznając pęknięcia czaszki. Włamywaczem był karany kilkakrotnie przestępca Adam Jakubowski.

## Handel zagraniczny w marcu

Warszawa. (PAT) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawia się w marcu rb. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego następująco:

Przywóz 279.747 ton wartości — 106.657.000 zł, wywóz 1.241.930 ton wartości 107.841.000 zł. Dodatnie saldo w marcu rb. wyniosło 1.184.000 zł. W porównaniu z lutym rb. handel zagraniczny w marcu wykazał olbrzymi wzrost, gdyż przywóz zwiększył się o 25.130.000 zł, wywóz zaś wzrósł o — 15.565.000 zł.



## Premier Składkowski w Poznaniu

Poznań, 15. 4. — Wczoraj, w środę przybył do Poznania premier i min. spraw wewn. gen. Sławoj - Składkowski. Premier zabawi w Poznaniu prawdopodobnie także przez dzień dzisiejszy. (kl)

## Przestępstwa skarbowe w rafinerii okowity

Warszawa. (PAT) Inspektor do walki z przestępstwami wykrył we Lwowie nadużycia podatkowe w Małopolskim Towarzystwie Rafinerii Spirytusu. W związku z tym aresztowano dyrektora przedsiębiorstwa oraz kilku urzędników.

## Z kroniki politycznej

Warszawa. (PAT) Prezydent R. P. przyjął wczoraj — w obecności marszałka Śmigłego-Rydza — prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, wicepremiera inż. Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych Becka.

## Co piszą inni

### Taktyka „Kompartii“ w Polsce

Przed kilku tygodniami ogłosiliśmy okólnik polskiego „komsomolu“, który odsłonił tajniki nowej taktyki komunistycznej w Polsce, polegającej na tajemieniu działalności bezpośredniej, a wciskaniu się do różnych organizacji, m. in. ludowcowych i nawet katolickich.

Obecnie „Gazeta Polska“ ujawnia uchwały kongresu komitetu centralnego Komunistycznej Partii Polski, które potwierdzają przyjęcie i stosowanie tej taktyki przez komunizm w Polsce, przy czym służyć ma ona do stworzenia „frontu ludowego“.

W uchwałach tych m. in. czytamy: „Ośrodkiem takiego frontu ludowego — przyp. red.) powinny być w obecnych warunkach polskich partie socjalistyczne, Stronnictwo Ludowe i zjednoczone związki zawodowe.

„W szeregach tego frontu mogą i powinny znaleźć się również i liczne rzesze dotychczasowych zwolenników sanacji i endecji“, których zawiody dotychczasowe rządy, i „którzy pragną, by Polska była państwem wolnym i niezależnym“.

„Partia nasza poprze każde idące po tej linii prozumenty sił demokratycznych i każdą inicjatywę.“

Jak widać z tego komuniści rezygnują całkowicie z tytułowego kierownictwa „frontem ludowym“, pragnąc pozostać jego utajoną sprężyną. W związku z tym czytamy:

„Hasło jedności w walce i zjednoczenia organizacyjnego musi dotrzeć do związków Z. Z. P., Z. Z. Z. i Ch. D.“

W świetle tych uchwał ciekawego oblicza nabierają niektóre przeobrażenia w polskim świecie politycznym, jak próby porozumienia związków zawodowych, nawoływanie do „frontu demokratycznego“, działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego i „wiciowców“ na wsi itd. Na przejawy te prasa narodowa zwracała dawno uwagę widząc taktykę komunistów z obserwacji życia politycznego, zanim znalazła ona potwierdzenie w ogłoszonych uchwałach władz komuny.

## Żydzi w popłochu

Systematyczna ekspansja czysto polskich żywiołów na zażydzone tereny Małopolski i b. Kongresówki wywołuje wśród kupiectwa żydowskiego niesłychany popłoch.

Jak donosi lwowska „Chwila“ odbyło się w Przemyślu zebranie kupców żydowskich, zwołane z przyczyny zakazu kupczenia w niedzielę i święta, na którym omawiano ogólne położenie kupców żydowskich. Na zebraniu tym Żyd Haspel, jak donosi „Chwila“.

„rzucił myśl stworzenia funduszu pożyczkowego dla kupców. Referent podał szczegóły planu uzyskania potrzebnych funduszy na ten cel, a zebrani jednomyślnie projekt ten uchwalili.

„Inż. Gutman wezwał zebranych do wytrwania i niepoddawania się zgubnemu defetyzmowi podkreślając konieczność konsolidacji wszystkich zresztek kupieckich.“

Defetyzm żydowski spowodowany jest niewątpliwie dodatnimi wynikami odzyskania polskiego handlu. Fundusze — których źródło pochodzenia jest co najmniej ciekawe — oraz „konsolidacja“ nie tu nie pomagają. Społeczeństwo polskie z raz obranej przez siebie drogi nie zejdzie dopóty, dopóki celu wytkniętego w całości nie przeprowadzi.

## Aresztowania we Lwowie

Lwów. (Tel. wł.). Aresztowania na lewicy na terenie Lwowa pochodziły stąd, że od pewnego czasu rozwijano tam akcję za tzw. jednolitym frontem. Akcją tą kierowała tzw. Naczelna Rada Robotnicza, która inspirowała rozmaite wystąpienia w związkach zawodowych, Lidze Obrony Praw Człowieka, „Trybunie Robotniczej“ itd. W wyniku tej obserwacji władze administracyjne zawiesiły rozmaite związki i wytoczyły im dochodzenia.

Przed kilku dniami przeprowadzono rewizje i aresztowania wśród tych działaczy, których akcja nosiła piętno roboty komunistycznej. Zatrzymano



„Rozglądajcie się“  
nawoływał Książ Kneipp. — To wam wyjdzie na dobre — co najbliższe! Z planów dojrzejających na rodzimych łanach sporządził

Kawę Stodową Kneippa!

P. 26 057/8-15.202/18

## Nowa ankieta „Orędownika“

# Sukces zażydzonego Tarnowa

W ostatnich trzech latach założono 54 placówki polskie, z których utrzymuje się 246 osób

Świetnie rozwijający się obecnie Tarnów — dzięki Mościcom oraz budowanej w okolicy fabryce papieru — także i na polu spolszczenia życia gospodarczego robi duże postępy. Na razie trudno jeszcze mówić o likwidacji firm obcych w mieście, którego ghetto, to jakby część warszawskich Nalewek.

Nie licząc drobnego przemysłu i rzemiosła, w przeciągu ostatnich trzech lat wzrósł polski stan posiadania o 54 placówki tylko w obrębie samego miasta, dając chleb 246 osobom.

Na przemysł w większej skali przypada 1 odlewnia metali, zakład ślusarsko-mechaniczny i 2 pracownie radio-techniczne. W dziale handlu powstało 31 sklepów spożywczych oraz otwarta w tym roku pierwsza chrześcijańska hurtownia spożywcza, poza tym trzy sklepy galanteryjne, 2 bławatne, jeden skład damskich kapeluszy, 3 mleczarne, 3 jatki z mięsem, 2 składy węgla, 2 sklepy skupu zboża, 5 straganów galanteryjnych, 4 bławatne i 3 z zabawkami.

Nie liczymy tu dawnych firm, które jak np. krawcy, rozszerzyli dział materiałów odzieżowych, lub sklepy galanteryjne, które zaprowadziły nowe działy, jak np. sprzedaż czapek itd., co

pozwala zaopatrywać się w prawie wszystkie artykuły w firmach tylko chrześcijańskich.

Jeżeli się zważy, że w Tarnowie Żydzi stanowią 63 pct ogółu mieszkańców i rozporządzają potężnym przemysłem konfekcyjnym, to przytoczone cyfry są dużą zdobyczą polskości oraz zasługą specjalnie uświadomionych i czynnych jednostek. Niezwykle trudną jest podjęta przez Obóz Narodowy akcja uświadamiania i organizowania społeczeństwa w środowisku, opanowanym przez żydo-socjal-komunę, ale postępy dotychczas osiągnięte oraz rozwój idei narodowej pozwalają z ufnością patrzeć w przyszłość.

Potężny cios żydowskiemu przemysłowi konfekcyjnemu, z którego utrzymuje się mnóstwo Żydów w Tarnowie, zadaje skuteczny bojkot w całej Polsce. Ostatnio firmy śląskie zwróciły wytwórcom Żydom w Tarnowie wagiowo przesyłki konfekcji, przekonawszy się o ich niepolskim pochodzeniu. Potędze żydowskiego kapitału przeciwstawimy potęgę zdecydowanej woli polskiego narodu, skupionego w twórczym wysiłku budowy Polski gospodarczo i fizycznie wolnej od Żydów.

## Historia budowy pewnego mostu

Drzewo, przeznaczone na most, powędrowało do... Żyda

Kielce, 14. 4. Na drodze pomiędzy Sukowem a Niestachowem, na rzece Lubaszance, w pow. kieleckim, znajduje się zepsuty most, który grozi zawaleniem. Niedawno w gm. Dyminy rozeszła się radosna wieść, że wreszcie most będzie naprawiony, gdyż członek zarządu gminy p. Antoni Kosmala zakupił w Nadleśnictwie Dyminy 40 m<sup>3</sup> drzewa na budowę walcowego się mostu. Nadleśnictwo miało sprzedać drzewo p. K. na podstawie odpowiedniego zaświadczenia gminy. Wkrótce jednak mieszkańcy rozczarowali się wiadomością, okazało się bowiem, że zakupione w Nadleśnictwie a przeznaczone rzekomo na naprawę mostu, drzewo p. Antoni Kosmala

sprzedał Żydowi Janklowi Lipie, który je zabrał z lasu na tartak do Żyda Dębskiego do Kielc. Jak krąży wieść w gminie, p. Kosmala 10-morgowy gospodarz z zysku, osiągniętego na tej tranzakcji, miał kupić sobie garnitur i spłacić naukę 3-ech tygodniowego kursu dla dozorców drogowych w Sejmiku kieleckim. Zamiast nowego mostu, p. A. Kosmala umieścił obok walcowego się mostu tablicę z napisem „przejazd wzbroniony“.

Tak członek Zarządu gminy, zaufany działacz dawnego B. B., b. policjant, świeżo upieczony dróżnik sejmikowy „wybudował“ w gminie most.

Może powołane władze zainteresują się tą aferą?

## Pobity chłopiec



Rodzice ucznia 5 oddziału szkoły powszechnej nr 1 w Opczynie, Jana Kłodawskiego, wnieśli skargę do prokuratora na miejscowego komisarza P. P., p. Bieleckiego i komendanta m. Opczyna, p. Jana Zawadzkiego, oskarżając ich o obrażenia cielesne i znęcanie się nad ich synem w kancelarii komisariatu.

Chłopiec, którego podobiznę zamieszczamy powyżej, skutkiem pobicia przeleżał przez dwa tygodnie w łóżku.

Jak słychać, prokurator zajął sprawą i przesłuchał już obu oskarżonych. (j)

## na gorącym uczynku

Prof. Krzyżanowski, autor wydanej pod pseudonimem Z. Dębna szkodliwej książki, zestawiającej katolicyzm z komunizmem, został — wiceprezesa „Ozonu“ w Lublinie.

I to i tamto składa się na jednolity obraz „ideowy“...

„Völkischer Beobachter“ w korespondencji z Warszawy pisze o chwyciwości polskiej polityki zagranicznej w okresie nieobecności w kraju ministra Becka, a zarazem ubolewa, że nowy obóz rządowy („OZN“) unika wypowiedzenia się w sprawie polityki zagranicznej, co zdaniem autora nie wzmacnia, lecz osłabia pozycję „OZN“.

Jak ci panowie politycy i dziennikarze niemieccy lubią w stosunku do odnośnych polskich sfer politycznych odgrywać rolę — suflerów!...

# „Ozonowe“ opowieści przemyskie

Od „Ozonu“ ludzie uciekają — Rezygnacja „oboźnego“ prokuratora — Akces b. „bebeków“ — Wszystko zapowiada się jak... najgorzej

Przemysł, w kwietniu Przemysł stanowi ważny ośrodek polityczny. Silne tu jest Stronnictwo Narodowe, pewnymi wpływami dysponują jeszcze socjaliści, nadto po Lwowie najpoważniejsze są tu siły ukraińskie. Z „sanacji“ nie ma tu właściwie śladu i np. „sanacyjna“ większość w Radzie Miejskiej stanowi śmieszny i absurdalny przeżytek. Tym więcej zależy na opinii miasta „kocbojom“, który by za wszelką cenę chcieli choć trochę wpływów uszczęknąć dla nowej „państwowo-narodowej“ partii.

Jak dotąd wysiłki te nie dają żadnych wyników. Wszystkie oferty zostały odrzucone. Atakowano kolejno szereg narodowców, obiecywano im „złote góry“. Rekuza zawsze była jednakowa. Kiedy nie stało już kandydatów z pośród niezależnych intelligen-

tów i mieszczan, oko kierowników „sektoru“ miejskiego spoczęło na prokuratorze, drze Tymiańskim, który do Przemyśla przybył wprost z gmachu lwowskiego województwa, gdzie pełnił urząd naczelnika wydziału bezpieczeństwa. P. prokurator zaczął miasto „ozonować“ i nie bez związku z tym, począł odwiedzać na razie powiat naczelnik Sądu Grodzkiego, Ryczak. Misja jednego i drugiego także całkowicie się nie udała, wobec czego p. prokurator zdołał sobie przypomnieć, że jest urzędnikiem i p. Kocowi dekret nominacyjny na przemyskiego „oboźnego“ odesłał. Obecnie p. Tymiański zajmuje się akcją gospodarczą, a ponieważ zapowiada, że nie ma to nic wspólnego z jakąkolwiek polityką, więc być może, iż rezultaty będzie tu miał lepsze, niż w „ozonie“.

W tej sytuacji partia p. Koca, o ile zechce wogóle Przemysł „zaszczycić“ swoim powstaniem, musi sięgnąć do spalonych archiwów b. BB i z popiołów odgrzebać koszarne nazwiska zwolenników i współpracowników płka Sławka. Rosną więc szanse rozmaitych Burdów i Garlickich i na nich się skończy, choć „ozon“ tak gorliwie zapewnia, że dawni „bebecy“ w „nowym“ obozie nie odegrają żadnej roli.

O ile o tym nieszczerym „ozonie“ mowa, to należy wspomnieć, że wśród rzemieślników duże poruszenie wywołał krok prezesa Chrześcijańskiego Związku Rzemieślników, p. Seweryna Górniaka. Był on w swoim czasie członkiem Związku Ludowo-Narodowego. W roku jednak 1927, w czasie wyborów do Rady Miejskiej, niezłomny ten obywatel w ciągu 24 godzin





P 25 946-18.77

„zmienił” przekonania i dał się wybrać z listy „sanacyjnej”. Z szeregu narodowych go usunięto, został za to ławnikiem. Tu p. Górniak tak „znakomicie” pracował, że go wraz z całym magistratem województwo z urzędu usunęło za „szkodliwą i nieudaną gospodarkę”. P. prezes znów począł udawać opozycjonistę i kręcić się w pobliżu peryferii Stronnictwa Narodowego. Tutaj go jednak zignorowano i obecnie p. Koc pierwszy akces z Przemysła otrzymał właśnie od p. Górniaka. Oburzenie rzemieślników wypływa stąd, że „kocjoj” p. Górniak zgłosił do „ozonu” nie tylko swoją niezwykle cenną

osobę, ale i cały związek, nie zapytawszy o to przed tym ani walnego zebrania, ani zarządu. Inna rzecz, że z tego akcesu nawet w „ozonie” się nie cieszą, bo wiele razy skompromitowanego p. Górniaka do żadnej poważniejszej akcji nie da się użyć.

Na placu został 70-letni „dostawca win mszalnych” i radny „sanacyjny” p. Cieśliński, tymczasowy „obożny”. Ta kandydatura rozbroiła całe miasto. P. Cieśliński, bogaty kupiec, jest równocześnie radnym, dyrektorem KKO z dużą pensją, a ustawa zabrania łączyć te dwa urzędy, oraz komisarzem Ubezpieczalni Społecznej. Z walorów osobistych reprezentuje przede wszystkim dobry humor i wymarzoną jest kandydatem do położenia imprezy „ozonowej” w Przemysłu na obie łopatki.

Przemysł więc „ozonowi” się nie daje. Dawne bractwo „bebeckie” znalazło się tam w zdziśiatkowanym komplecie, ale za to z „narodu” ani jedna osoba. Ta „konsolidacja” na niewdzięcznym gruncie przemyskim wygląda w ten sposób, że skonsolidowała wszystkich, ale przeciw... „ozonowi”. Ludziska już się raz dali nabrać i dobrze w „ozonie” czują dawno już rozłożoną „sanację”.



### Miesiąc propagandy W. F.

W związku z propagandowym miesiącem w. f. przypominamy, że Ośrodek Okręgowy W. F. w Łodzi zorganizował kursy w. f. i p. w. oraz komplety do zapraw do próby o P. O. S.

Cwiczenia odbywają się dla mężczyzn: 1) w sali szkolnej przy ul. Sterlinga 24, dla kursu pięściarskiego we wtorki i czwartki od godz. 19 do 21, dla zaprawy o P. O. S. we wtorki i czwartki od godz. 17 do 19; w sali szkolnej przy ul. Cegielnianej 26: szermierka na florety i szable w poniedziałki i środy od godz. 19 do 20.

Kursy zaprawy do P. O. S. dla kobiet odbywają się w sali przy ul. Sterlinga w środy i piątki od godz. 19 do 21 (I kurs) i w poniedziałki od godz. 19 do 21 oraz w środy od 19 do 19 (II kurs).

Z chwilą nastania cieplejszych dni zaprawy wszystkie będą przeniesione automatycznie na wszystkie boiska łódzkie.

### Przed pięściarskimi mistrzostwami Polski

Pięściarskie mistrzostwa Polski rozegrane zostaną, jak wiadomo, w Poznaniu, w dniach 24 i 25 bm., w cyrku Olimpia. W sobotę wieczorem rozegranych zostanie 16 walk półfinałowych. Zwycięzcy spotkają się w finałach w niedzielę wieczorem, pokonani walczyć mają w południe o 3 i 4 miejsce. W ramach zawodów południowych mają się odbyć spotkania towarzyskie Sobkowiaka, Czortka i Chmielewskiego z przeciwnikami, którzy zostaną wyłonieni na obozie.

Nie bardzo rozumiemy, w jakim celu odbyć się mają niedzielne walki południowe o 3 i 4 miejsce. Miejsce w mistrzostwach, jak wiadomo, się nie punktuje, regulamin walk o trzecie i czwarte miejsce nie przewiduje.

### Kolarstwo

Bieg na przełaj L. K. S.-u. W niedzielę odbędzie się na stadionie L. K. S. kolarski bieg na przełaj (cyklo-pedestre), na dystansie 25 km. Bieg ten odbywa się dorocznie i ma już za sobą bogatą tradycję, ze względu na udział w nim czołowych kolarzy polskich. Z zawodników lokalnych liczną ekipą zgłosiła łódzka Wima, zgierska Boruta i in. Start honorowy nastąpi o godz. 10. Zgłoszenia do dnia 17 bm. przyjmuje sekretariat L. K. S.-u, ul. Piotrkowska 112.

### Lekka atletyka

Bieg na przełaj L. K. S. odbędzie się w niedzielę. Tym razem będzie on prowadził ze stadionu L. K. S. do parku Poniatowskiego i z powrotem. Start zawodników rozpocznie się o godz. 9.30, przy czym jak się dowiadujemy, wezmą w nim udział najlepsi zawodnicy lokalni z Lachem i powracającym na bieżnię Kurpesa na czele. Poza tym został do biegu tego zaproszony również olimpijczyk Noji oraz rewelacja biegu Kuriera Poznańskiego, Swiniarski z poznańskiego H. C. P., który — jak dowiadujemy się z H. C. P., otrzymał również zaproszenie Polonii Łódzkiej.

### Pięściarstwo

Do Mediolanu pojedzie w wadze piórkowej Polus. Gdyby Woźniakiewicz, który w okresie mistrzostw składał na maturo miał trudności w porównaniu, wówczas zastąpi go w wadze lekkiej Tutus, a w piórkowej pojedzie Walkowiak z HCP.

Finał o puchar im. Landecka. W niedzielę odbędzie się w Pabianicach finałowe spotkanie o puchar im. śp. Ottona Landecka, między drużynami I. K. P. i Kruszcendera. Zaznaczyć należy, że w roku ubiegłym puchar ten zdobyła drużyna I. K. P.

### Piłka nożna

Druga kolejka mistrzostw klasy A. W niedzielę rozpoczyna się spotkanie piłkarskie drugiej kolejki łódzkiej klasy A (wiosennej). Rozegrane zostaną następujące spotkania: L. K. S. Ib. — L. T. S. G., S. K. S. — Union-Turing, Wima — Burza, W. K. S. — Sokół i P. T. C. — Widzew. To ostatnie spotkanie odbędzie się w Pabianicach. Jednocześnie w dniu tym rozpocznie swoje rozgrywki mistrzostw klasa B, okręgu łódzkiego.

L. K. S. znów w Krakowie. W niedzielę drużyna ligowa L. K. S. wyjadzie do Krakowa, gdzie spotka się ponownie z zespołem krakowskiej Cracovii. Pierwsze spotkanie odbyło się w Łodzi, jak wiemy, zakończyło się wynikiem remisowym 1:1, jednakże obcy teren i osłabienie drużyny łódzkiej brakiem Sowiaka, nie nastroja optymistycznie.

Poza tym spotkaniem następujące drużyny rozegrają ligowe zawody: Warta — Pogoń w Poznaniu, Warszawianka — A. K. S. w Warszawie i Ruch — Wisła w Wielkich Hajdukach.

Torpeda piłkarska do Krakowa. Zachęcony powodzeniem torpedy na zawody z Wisłą, L. K. S. organizuje również i w nadchodzącą niedzielę wycieczkę sportową do Krakowa na mecz z Cracovią lux-torpedą. Mamy jednak wrażenie, że tym razem powodzenie będzie problematyczne, gdyż łodzianie znajdują się w fatalnej formie i nikt z kibiców nie będzie ciekawy nowych strat punktowych ligowców łódzkich.

Łódź — Lwów w Łodzi. Łódzkie władze piłkarskie zwróciły się do Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z propozycją rozegrania towarzyskich zawodów piłkarskich w Łodzi między reprezentacjami obu okręgów. Obecnie nadeszła odpowiedź ze Lwowa, akceptująca propozycję Łodzi. Spotkanie to odbyło się w maju.

Drezno nie przyjęło. Pertraktacje Łodzi z Dreznem zakończyły się fiaskiem, gdyż w tych dniach związek drezdeński przysłał odpowiedź, że wobec zajęcia wszystkich terminów w sezonie na rozgrywki mistrzostw i międzymiastowe, do Łodzi przyjechać nie może. Zaznaczyć należy, że łódzkie władze piłkarskie starały się o mecz ten w ramach jubileuszu, jaki w tym roku będzie obchodził łódzki związek.

Również i projekt zarządu L. O. Z. P. N. urzędzenia w ramach jubileuszu zawodów sparringowych reprezentacji Łodzi z reprezentacją Polski, spalił na panewce, gdyż Polski Związek Piłki Nożnej nadesłał odpowiedź, że w tych terminach nie przewiduje spotkań sparringowych.

Kluby fabryczne nie zmieniają nazw. Ostatnie walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej podjęło uchwałę na wniosek zarządu o zmianie nazw klubów fabrycznych. Kluby te jednak wniosły sprzeciw do P. Z. P. N. Obecnie nadeszła od zarządu P. Z. P. N. odpowiedź, że zmiana nazw klubów może dotyczyć tylko tych klubów fabrycznych, które wystąpiły do L. O. Z. P. N. po roku 1935, a ponieważ łódzkie kluby fabryczne: Wima, Geyer, Zjednoczone, Kruszcender, Polonia i in. są członkami L. O. Z. P. N. od wielu lat, więc nie mają potrzeby ani obowiązku zmian nazw swych klubów.

### Piłka ręczna

Otwarcie sezonu letniego. W niedzielę Łódzki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej organizuje uroczystość otwarcia sezonu letniego gier sportowych. Impreza ta odbędzie się na boisku I. K. P. przy ul. Ogrodowej o godz. 11, a program jej przedstawia się następująco:

Po zbiórce wszystkich zawodników na boisku i przemówieniu prezesa dra Grabowskiego, nastąpi wręczenie dyplomów mistrzowskich za rok ubiegły. W dalszym ciągu odbędzie się defilada zawodników przed władzami, po czym równocześnie na czterech boiskach odbywać się będą pokazy rozgrywki w koszykówkę, siatkówkę, hazenę i szczypiorniaka, przy udziale wszystkich klubów lokalnych.

### Pływanie

Ciekawe zawody. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w basenie zgierskim ciekawe międzyklubowe zawody pływackie przy udziale znanych pływaków Łodzi, Śląska i zgierskiej Boruty. Początek zawodów o godz. 10.

### Tenis

Reprezentacja Czechosłowacji na zawodach z Polską. Od kapitana ekipy czechosłowackiej korespondent PAT dowiaduje się, że Czechosłowacja na spotkanie z Polską o puchar Davisa wystawi skład następujący:

Menzel, Hecht, Siba i Caska. W singlach grać będą Menzel i Hecht.

Terminarz zawodów. Polski Związek Tenisowy opracował już terminarz ważniejszych imprez w nadchodzącym sezonie.

## Komisarz w krakowskiej Izbie Adwokackiej

Zebranie porozumiewawcze zostało rozbite prowokacyjną deklaracją socjalistów

Kraków, 14. 4. — W ub. poniedziałek w lokalu Krakowskiej Izby Adwokackiej odbyło się posiedzenie delegatów ugrupowań adwokackich polskich i żydowskich celem wyboru przez każdą ze stron arbitra dla załatwienia konfliktu w Izbie, wynikłego na tle majoryzowania przez żydowską większość nielicznych przedstawicieli polskiej mniejszości w władzach krakowskiej palestry. Zebranie zwołane zostało na polecenie Naczelnej Rady Adwokackiej, która postanowiła załatwić zatarg w drodze arbitrażu, przy czym ze swej strony wyznaczyła na superarbitra adwokata Morawskiego z Warszawy.

Na posiedzeniu stronę polską reprezentowali adwokaci: Turchalski (Związek Adwokat. Polskich), Bunsch i Wasilkowski (Koło Adwokatów Polaków) oraz Niemierowski (niezrzeszeni adwokaci-chrześcijańscy z Tarnowa). Wymienieni reprezentanci do arbitrażu ustosunkowali się pozytywnie i ustanowili arbitrem ze swej strony dziekana Warszawskiej Izby Adwokackiej adwokata Leona Nowodworskiego.

Po stronie adwokatów-Żydów zastępowali prócz rasowych Żydów (reprezentujących Koło Kombatantów

WRAŻENIE POBYTU  
W AFRYCE  
POD PALMAMI  
MA...  
KTO UŻYWA MYDŁA  
TROPIKA  
O OPOJNYM ZAPACHU  
TROPICALNEJ ROŚLIN-  
NOŚCI I WYSOKICH  
WALORACH HYGIEN.  
KAWALEK 50 GROSZY  
HENRYK ŻAK  
POZNAŃ  
Mydło do golenia  
à la crème „Miallor”  
Nr. 2024  
daje duszą i miękką pianę  
i uprzyjemnia golenie.

Pg 25 188/0-2. 501

15 — 17 maja — mistrzostwa Pomorza w Toruniu,  
14 — 20 czerwca — narodowe mistrzostwa Polski w Krakowie,  
24 — 29 czerwca — międzynarodowe mistrzostwa Śląska i Katowic w Katowicach,  
24 — 29 czerwca — „Pierwszy krok tenisowy” w Łodzi,  
25 — 29 sierpnia — międzynarodowe mistrzostwa Łodzi.

## 1000 robotników na zebraniu „Pracy Polskiej”

Imponujący rozwój Z. Z. „Praca Polska” w Kaliszu

Kalisz, 14. 4. — W dniu 11 b. m. odbyło się w Kaliszu zebranie „Pracy Polskiej” przy udziale ponad 1000 osób. Zebraniu przewodniczył prezes „Pracy Polskiej” p. Stanisław Kotarski. Zebranie zaszczylił swą obecnością patron „Pracy Polskiej” O. Gwardian J. Mirochna.

Referaty wygłosili pp.: Leon Bednarczyk i Henryk Remba z Łodzi. Prelegenci w przekonujących wywodach zobrazowali działalność Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska” na terenie całego kraju, które mimo najrozmaitszych trudności — rozrasta się liczebnie, skupiając w swych szeregach z górą sto tysięcy członków, mimo że istnieje zaledwie kilka lat. Szczegółowo omówili działalność Związków Klasowych, wykazując wyraziście ich obłudną grę. Zebranie upłynęło w podniosłym i poważnym nastroju, a tysiąc zgromadzonych osób z zapamiętaniem oklaskiwało mówców. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”, oraz wzniesieniem entuzjastycznych okrzyków na cześć Wielkiej Polski.

Na marginesie zebrania należy dodać, że związki zawodowe „Praca Polska” istnieją na terenie Kalisza zaledwie od trzech miesięcy.

Decyzja powołania do życia związków zawodowych, które by stały, na

gruncie idei narodowej, powzięta została na skutek wyraźnych żądań robotników. Dziś, zaledwie po trzechmiesięcznej pracy istnieje i działa na terenie Kalisza i powiatu siedem związków zawodowych „Praca Polska”, grupujących w swych szeregach liczne rzesze robotnicze poszczególnych zawodów. Dotychczas zatwierdzono zaledwie dwa związki, a na zatwierdzenie reszty robotnicy narodowcy czekają cierpliwie, np. w Opatówku, pow. kaliski, gdzie za zatwierdzenie związku robotników budowlanych „Praca Polska” czekają już z górą trzy miesiące.

Zwycięstwo wprost rozwój narodowych związków zawodowych jest oczywiście solą w oku żydo-socjalistycznych związków klasowych. Związki te robią wszystko, aby tylko swoje zachwiane pozycje utrzymać, co im się jednak nie udaje, gdyż nawet robotnicy odsuwają się od nich, no i... ostatnio starostwo rozwiązało dwa związki klasowe: klasowy związek odzieżowy oraz sekcję szewców za działalność komunistyczną. Szeregi związków klasowych z dnia na dzień słabną, gdyż robotnicy poznawszy obłudę socjalistycznych przywódców i chciwość klasowych związków zawodowych na ich składki, coraz bardziej zaczynają garnąć się do szeregów „Pracy Polskiej”.



**Dr. med. H. ZIOMKOWSKI**

specj. chorób skór. wener. i moczopłciowych  
**Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33**  
 Przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedzielę: 9-12

n 19 814

**Skazanie komunistów**

Katowice. (AJS). Sąd Okręgowy skazał 20 działaczy komunistycznych, którzy prowadzili agitację w powiecie pszczyńskim a w szczególności w Łędzinach i okolicy.

Główny oskarżony Klemens Szewczyk, przewodniczący komitetu dzielnicowego K. P. P., skazany został na 5 lat więzienia, jego najbliżsi współpracownicy Jerzy Świątka i Karol Musioł po 4 lata więzienia, Franciszek Oracz na 3 lata więzienia, 15 oskarżonych skazano na karę po półtora roku więzienia a najmłodszego Bergera na 9 miesięcy więzienia. W stosunku do wszystkich oskarżonych orzeczono utratę praw obywatelskich na lat 5.

**Na marginesie**

**Groźne cyfry**

Główny Urząd Statystyczny opracowuje materiały zebrane podczas ostatniego spisu ludności w r. 1931 z naukową... powolnością. Z tego względu, niestety, nie rozporządzamy świeższymi danymi, jak za r. 1921. Jednak na przestrzeni dziesięciolecia 1921/31 na ogół struktura zawodowa Żydów w Polsce nie uległa większym zmianom, gdyż wielka ofensywa Polaków przeciwko przewadze gospodarczej Żydów została czynnie podjęta dopiero w ostatnich latach. Z tej racji cyfry, które przynosimy poniżej, nie są pozbawione aktualności.

Otóż, co się tyczy czynnie zatrudnionych w poszczególnych gałęziach pracy, stosunek ludności żydowskiej do nie-żydowskiej przedstawiał się w r. 1921 następująco:

	nie-Żydzi	Żydzi
rolnictwo	10.179.351	90.182
przemysł i rzemiosło	968.920	297.447
handel i kredyt	194.136	324.612
komunikacja	216.052	24.808
śłużba publiczna		
i zawody wolne	286.025	40.356
inne zawody	768.232	146.703

Bardzo charakterystyczne jest — zobrażenia siły ekonomicznej — zestawienie ilości samodzielnie zawodowo wykonujących Żydów i nie-Żydów:

	nie-Żydzi	Żydzi
przemysł i rzemiosło	322.482	156.534
handel i kredyt	76.320	248.838

Jak widzimy, głównym źródłem utrzymania Żydów jest przemysł, rzemiosło i handel. W szczególności handel opanowany jest w 60 pct przez Żydów. Jak wynika z opracowania dokonanego przez (żydowskie) Biuro Ekonomiczno-Statystyczne przy Tow. „Cekabe” w 216 miasteczkach polskich (z wyjątkiem ziem zachodnich) w r. 1932 na ogólną ilość 15.581 składów było w rękach żydowskich 13.531 składów, tj. 86,8 pct.

Wymienione biuro żydowskie opracowało również i następującą statystykę. Oto wyliczyło, że w r. 1933 w całej Polsce (bez województw zachodnich) na ogólną ilość 324.789 przedsiębiorstw handlowych w rękach żydowskich znajdowało się 202.191 przedsiębiorstw, czyli przeszło 62 pct.

Według pracy dr E. Muellera (pt. „Błędy gospodarki polskiej”) w rękach żydowskich znajduje się w Polsce przeszło 75 pct nieruchomości miejskich, około 90 pct zakładów przemysłowych, około 85 pct przedsiębiorstw handlowych i około 90 pct kredytu prywatnego.

Co się tyczy rzemiosła zreglamentowanego, podlegającego ustawie przemysłowej z 1927 r., to udział w nim Żydów trudny jest do ustalenia. Według oceny wspomnianego Biura Ekonomiczno-Statystycznego na dzień 1. 1. 1936 r. na ogólną liczbę 347 tysięcy rzemieślników legalnych było 150.000 rzemieślników żydowskich, co stanowi około 43 pct.

Następnym razem uzupełnimy powyższe materiały cyfrowe dalszymi przyczynkami, chociaż właściwie już tylko powyższe cyfry dostatecznie obrazują groźbę położenia Polaków w Polsce, której gospodarką rządzą — Żydzi...

**Dr. Wincenty Łapa**

Specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje od godziny 3—6. Łódź, Nawrot 2, III wejście — telefon 718-04.

**Napad bandytów**

Jarocin. (Tel. wł.). W Wyszynie, w pow. konińskim, trzech uzbrojonych bandytów napadło w nocy na zagrodę gospodarza Teofila Tuzika.

Bandyci zamordowali Tuzika, po czym zrabowali mu 120 zł, 10 dol., weksle in blanco i zbiegli w niewiadomym kierunku.

**Wywrotowcy niemieccy**

Katowice. (ATE). W Tarnowskich Górach rozpocznie się niebawem drugi proces wywrotowej organizacji niemieckiej pod nazwą „Tarnowitzer Wanderbund”. Na ławie oskarżonych zasiądzie 38 osób.

W wyniku pierwszego procesu członków tej organizacji skazano na karę więzienia od 8 miesięcy do trzech lat.

**Z Szkoły Podchorążych Saperów**

Warszawa. (PAT) Wczoraj w Szkole Podchorążych Saperów odbyła się uroczysta promocja absolwentów szkoły. Uroczyste nabożeństwo polowe odprawił na stadionie szkoły ks. biskup polowy Gawlin. Po nabożeństwie gen. Dąbkowski w imieniu Prezydenta R. P. dokonał promocji absolwentów szkoły na podporuczników. Następnie odbyła się defilada. Po defiladzie gen. Dąbkowski wręczył szablę prymusowi szkoły Michałowi Soholewskiemu, a wszystkim absolwentom patenty nominacyjne.

**Autostrady wojenne na Śląsku Opolskim**

Warszawa. (Tel. wł.) Na żądanie czynników wojskowych rząd niemiecki polecił na Śląsku Opolskim budowę trzech nowych autostrad o charakterze wybitnie strategicznym. Dwie z tych szos prowadzić będą bezpośrednio do granicy polskiej (górnosląskiej) i przez specjalne odnogi połączone zostaną z wielką arterią komunikacyjną, jaką tworzy autostrada: Bytom — Wrocław — Berlin. (w)

**Otyli nie nadążają za tempem**

gdyż serca otyłych obłożone warstwą tłuszczu pracują z wysiłkiem wyczerpując się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest zła przemiana materii lub też zaburzeniami czynności gruczołów dokrewnych. Ziela magistra Wolskiego na przemiane materii ze znak. ochr. „Degross” zawierają jod

„gamiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yabanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości bez specjalnej diety. Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14, n 36 588

**Echa krwawej tragedii w Raciborowie**

**Zabójca z pociskiem w głowie pobiegł do domu po drugi rewolwer i zastrzelił się**

Poznań, 14. 4. Jak już donieśliśmy, w niedzielę, 11 bm., rozegrała się w Raciborowie w pow. krotoszyńskim w Wielkopolsce krwawa tragedia na tle nieporozumień rodzinnych.

23-letni syn rolnika z Raciborowa Marian Pestka postrzelił ciężko swą narzeczoną, 24-letnią Katarzynę Grędównę i następnie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

W sprawie tej dowiadujemy się następujących szczegółów. Krytycznej niedzieli w południe uzbrojony w rewolwer Marian Pestka strzelił z ukrycia na drodze do powracającej z kościoła w Benicach Grędówny i zranił ją ciężko w głowę. Następnie wymierzył pistolet do siebie i strzelił. Pocisk utkwiał w głowie. Znajdujący się w pobliżu brat samobójcy podbiegł do niego i odebrał mu rewolwer. Raniony ciężko w głowę Pestka widząc, że śmierć nie następuje, pobiegł przez pole do domu swych rodziców i tam wziął rewolwer-

parabellum i strzelił po raz drugi sobie w czoło. Strzał był celny, to też zabójca i samobójca legł z rozbitą czaszką.

Grędównę przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Krotoszynie, skąd jednak wobec braku nadziei utrzymania jej przy życiu przewieziono ją ponownie do domu rodziców.

Okazuje się, że powodem straszliwej tragedii, która w całej okolicy wywarła wstrząsające wrażenie, były nieporozumienia między Marianem Pestką, jego narzeczoną i rodzicami.

Przy samobójcy znaleziono nabój do parabellum, oraz 22 naboje do pistoletu kalibru 6,35 mm, z którego strzelał do Grędówny. W dochodzeniach okazało się też, że ojciec Pestki nie wiedział o tym, iż syn ma dwa pistolety. Okazało się, że Pestka nosił się z zamiarem pozbawienia się życia, gdyż mówił, iż „nie chce się dłużej męczyć.” (R-r)

**Bałagan w ZZZ w Łodzi**

**Znamienne uchwały zjazdu okręgowego**

Łódź, 15. 4. — Jak to w streszczeniu podaliśmy, odbył się w Łodzi 11 bm. zjazd okręgowy ZZZ, który wypowiedział się przeciw polityce kongresu centralnego ZZZ i zajął przychylnie stanowisko w odniesieniu do deklaracji pika Koca. W dniu wczorajszym rada okręgowa łódzka ZZZ opracowała rezolucję, którą przesała do wiadomości centralnemu wydziałowi ZZZ, oraz poszczególnym okręgom, nawołując do podjęcia walki o rewizję stanowiska władz centralnych organizacji w odniesieniu do OZN.

Rezolucja zawiera druzgocącą wprost krytykę działalności władz ZZZ. Stwierdzając na wstępie, że ZZZ, jako twór pomajowy, stworzony został dla zjednoczenia całego proletariatu polskiego, reprezentuje polski radykalizm wolny od wpływów międzynarodowych, rada okręgowa stwierdza:

1) że władze centralne ZZZ od dłuższego czasu stopniowo odstępowały od tych założeń kierunkowych, forsując na łamach swej prasy idee inne, jak „jednolitego frontu” a ostatnio ideę anarcho-syndykalistyczną, obcą duchowi robotnika polskiego;

2) że tego rodzaju postępowanie władz centralnych ZZZ w konsekwencji musiało doprowadzić do rozłamów w poszczególnych ośrodkach ZZZ, i

3) że winę za obecny stan organizacji ponoszą czynnik kierujące organizacją.

Zatem rada okręgowa łódzka ZZZ wzywa inne ośrodki do współpracy i utrzymania spójności organizacyjnej, domagając się rewizji stosunku władz centralnych ZZZ do deklaracji Koca, której „mimo poważnego znaczenia poświęcono na kongresie mało czasu i uwagi, gdy natomiast w sprawie komu-



nasze ogłoszenie, jakie się ukaże w dniu 30 KWIETNIA r.b.

**OTRZYMA DARMO**  
 nożyk do golenia



**NIEBYWAŁĄ TĘ AKCJĘ ROBIMY W CELU, ABY KAŻDY MOGŁ PRZEKONAĆ SIĘ O DOSKONAŁOŚCI NASZYCH NOŻYKÓW NIE NA PODSTAWIE REKLAMY, A PRZEZ OSOBISTE WYPRÓBOWANIE**

REPREZENTANCI FABRYKI  
**GROM**  
 KRZYSZTOF BRUN I SYN  
 WARSZAWA

ny hiszpańskiej po godzinnych debatach podjęto specjalną rezolucję\*.

Rezolucja rady okręgowej ZZZ stwierdza, że władze centralne tej organizacji przez swe demagogiczne licytowanie się w radykalizmie, przeszły na anarcho-syndykalizm i spowodowały rozłam, że sprawom wewnętrznym, mającym poważne znaczenie, poświęcały mało uwagi, zajmując się natomiast kwestią komuny i anarchii hiszpańskiej. Jest to wyraźne stwierdzenie, że działaczom ZZZ w zasadzie chodzi nie o dobro robotnika, lecz o zdobycie jak najszerszych wpływów na masy, aby później osiągnąć jak największy udział w władzy. A do celu tego dążyli towarzysze Moraczewskiego drogą anarcho-syndykalizmu, obcego duchowi robotnika polskiego, jak to stwierdza rada tegoż ZZZ.

Ponieważ i w innych ośrodkach ZZZ przyjęto podstawę zdecydowanie nieprzychylną dla centrali ZZZ i wezwano do zwolnienia w określonym terminie do nowego kongresu, któryby zmienił swe nastawienie do OZN, a wreszcie na terenie Łodzi poczyniono już przygotowania do stworzenia nowej organizacji w razie oporu centrali, obecnie p. Moraczewskiemu i jego najbliższym współpracownikom pozostało do wyboru, albo zmiana kierunku politycznego po linii żądań większości partyjnej, albo też całkowity rozłam.

W tym czy innym wypadku w ZZZ pozostanie dawny bałagan.

**Ceny mąki i chleba w Łodzi**

Łódź. (PAT) Pod przewodnictwem starosty grodzkiego przy udziale przedstawicieli Komisji do Badania Cen odbyło się posiedzenie w sprawie unormowania cen na artykuły mączne. Po wysłuchaniu opinii Komisji starosta grodzki ustalił następujące ceny, m. i. na poniższe artykuły:

Mąka żytnia 65 proc. w hurcie za 100 kg — 34,75 zł, w detalu za 1 kg — 40 gr, chleb żytni 65 proc. za kilo — 35 gr, chleb razowy 95 proc. za kilo — 28 gr, bułki pszenne 55 proc. za kilo — 75 groszy.

Ceny powyższe obowiązują od 16 kwietnia rb.

**Dr. med. L. NITECKI**, specj. chorób skórnych wener. i moczopłciowych.  
**Łódź, Nawrot 32 — telefon nr. 213-18**  
 Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 wiecz. W niedziele i święta 9—12.

**Składki i pokwitowania**

W administracji pierni naszego ziołono w dalszym ciągu:  
 Na pomnik Serca Jezusowego: prof. L. B. 5.—, Wietrzychowcy Inowrocław, 2.—, H. J. z prośbą o zdrowie dla matki 2.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 270,50 zł.  
 Na Bratnią Pomoc U. P.: J. J. 60.— zł.  
 Okr. pocz. „Coritas” wypłaciłszy 13 bm. 25.— zł.  
 Szpitalowi sw. Józefa wypłaciłszy 12 bm. 20.— zł.



# Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 3-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

## I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 12567 16576 134118 138648  
5.000 zł.: 92060 104717 129308 178672  
2.000 zł.: 99654 126126  
1.000 zł.: 18991 53700 82776  
98713 168425 173595  
500 zł.: 1699 10329 13858 21339 26771 38865 49113 97196 106028 103806 112461 120905 177082 187725 187793  
400 zł.: 50025 58978 69605 73015 78626 83026 94060 105944 107597 122301 123178 128712 133640 159166 179351 188783 194346  
300 zł.: 40075 43191 47393 88894 88925 100418 117994 165843 170152 172623 177750 178025 184915  
250 zł.: 14116 25771 32123 32387 37125 45266 48454 52532 52912 62291 69168 71699 89040 89667 106901 120040 135774 138958 139554 149744 152597 158019 165223 167557 168350 170312 185188 187588

72 565 95415 762 96395 835 55 98127 477 543 99498 914 40 100533 101066 355 859 103264 301 662 105418 52 107302 93 108168 109190 900 111026 431 766 112503 118064 114112 42 314 65 953 65 115280 405 535 16329 754 73 889 117013 965 118548 119564 782  
120430 70 121069 86 122177 453 685 713 123388 502 812 935 124008 863 976 125642 126150 269 836 127325 496 600 128303 450 996 129078 170 98 206 339 760 130060 320 131088 134067 655 738 135105 713 873 136146 58 582 137505 53 764 943 138585 139358 885 142196 785 876 143033 841 918 145582 923 146055 848 147468 828 148614 930 149451 874 150320 42 80 674 896 996 151977  
152601 772 81 153191 286 877 154695 700 155146 417 524 670 980 156341 745 157648 158303 159191 221 386 472 652 949 160667 904 162699 725 859 164142 267 75 640 165535 166341 756 943 92 168142 74 240 78 735 169866 170733 171306 596 974 99 172273 663 847 173009 392 816 174760 175249 176009 215 384 428 912 53 177182 296 493 810 178422 646 916 179363 180131 987 181087 182007 599 905 184816 18 50 987 185937 49 186658 942 187080 846 66 188090 646 829 87 189591 662 190290 345 192132 193904 194997

## Wygrane po 50 zł.

261 632 879 1298 380 551 2043 141 838 3044 101 233 674 4413 717 5022 350 712 962 6396 553 7179 667 837 8038 338 9126 10143 11022 303 25 432 815 930 85 12803 13706 14088 750 15017 578 16408 86 754 17157 682 899 18007 193 19037 162 83 727 20097 107 574 21051 491 23061 314 406 44 573 87 770 898 24905 88 25078 666 942 26323 413 68 987 27166 569 28335 29149 58 590  
30101 399 440 720 31213 32558 671 831 933 34938 35208 566 633 36890 37166 465 38212 39568  
40099 108 41066 350 56 82 859 943 42030 107 355 861 43799 44825 45235 810 914 49 46684 875 939 47398 48061 886 440 589 733 854 72 49307 429 626 961 50386 896 52158 806 904 37 53071 318 47 565 692 55684 876 56234 565 57282 312 885 58080 35 186 232 353 545 60515 690 61022 584 63221 399 407 64035 250 496 648 65223 85 561 889 66169 70000 21 794 71438 535 653 97 807 92558 98031 488 585 746 836 75540 76198 77021 67 708 55 809 29 913  
80017 788 82382 424 526 84262 623 76 85145 281 456 576 652 86105 17 333 531 57 87219 816 21 88751 89047 110 457 864 90 103 330 46 943 91017 633 732 94016 543 70 705 95752 96266 98844 99120 835 929 100913 101173 74 102115 103790 104025 258 517 105917 106240 765 825 944 107419 946 108464 566 109243 402 110959

111936 112008 999 114156 753 115812 117091 133 217 865 118205 119576 780 974  
120362 121249 425 122646 123324 512 48 708 61 124298 673 98 739 855 125916 126520 127309 407 130189 246 484 558 636 780 132306 133004 135467 827 136214 801 137135 547 707 140938 142146 143238 144114 145166 146306 537 148562 150361 675 930 151261  
152510 67 153446 851 155713 156015 24 110 254 157114 90 49 775 809 158081 768 159056 343 974 160140 568 161782 162063 449 520 784 883 965 163110 376 164234 562 640 958 165545 711 13 980 166206 995 167554 168027 315 890 169716 39 170774 171114 262 953 172149 173012 300 551 782 174051 381 836 995 175238 92 886 928 176007 584 628 783 831 177176 520 97 178023 189 179120 43 228 180073 182430 506 820 900 183489 184601 20 70 769 185924 186323 813 187052 73 989 188318 189009 190036 595 613 34 739 899 971 191366 76 423 192549 193004 234 555 627 194088 135 38 47 91 791 908

## III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

1247 392 2518 653 74 3003 312 4111 933 45 5750 6282 533 738 8114 879 9281 720 919 10402 11574 12050 156 705 13810 14871 15403 16801 45 17974 18059 19290 330 938 23730 856 24262 998 25177 26126 29429 30342 31275 312 741 32066 321 881 34710 36539 826 37 37817 39667 936 40374 836 63 43143 45534 958 64248 871 48064 419 49129 664 50313 472 635 52086 249 941 53736 54873 55148 53 381 473 56955 57053 889 60105 14 68 61006 63721 64532 65489 727 67368 69264 71133 286 725 74183 75743 85 76208 77246 927 78032 533 79886 80441 711 81404 61 943 82636 821 983 83212 84155 504 66011 347 86 971 87546 90609 91253 95123 257 346 96759 97865 77 924 98183 99628 100255 715 101246 613 105165 106146 468 86 882 107631 108327 437 111266 470 655 113469 889 114732 116870 118384 119916 121971 123809 24373 925 125314 996 126786 128867 129444 733 131184 132369 133089 566 134322 52 587 859 135125 35 136016 137691 790 138186 414 141249 629 61 144586 694 872 145915 147213 54 148193 149944 150221 682 151214 75 152784 153077 154099 157601 158407 574 730 879 159827 160203 161167 939 162708 163206 368 164570 941 166601 167210 865 169030 170914 172543 655 173682 174791 975 176407 644 709 177567 178366 180465 842

182784 183026 724 184731 90 185074 823 186170 961 187457 557 52 188791 189039 192608 193625 750 194388 515 634

## Wygrane po 50 zł.

97 381 3120 258 694 4076 140 55 535 5439 8659 848 984 10469 23 775 12025 241 908 47 13476 884 14759 76 847 15809 16047 17278 18313 21518 850 81 22200 36 90 19 24462 27307 28027 29401 31171 983 33950 36209 416 37102 279 371 667 911 40379 492 810 947 41262 797 43423 44364 65 623 47341 759 99 48400 74 889 49277 52278 347 594 54166 226 45 321 55137 57636 734 58707 59227 61041 360 569 629 64 64466 66132 352 767 67096 324 69390 776 935 70310 862 71055 72076 74699 849 75305 76471 79330 456 80194 750 83514 88168 204 89946 91502 92522 94191 95363 96400 98518 100753 103220 107476 527 108755 966 109957 110494 111334 780 112246 114808 116182 667 118840 909 119389 479 707 120826 915 122314 461 125201 126421 127086 152 849 128081 827 129545 132791 133458 136172 746 825 137338 138298 328 14075 143171 145132 650 148921 149559 940 150728 151948 154698 155220 94 994 157315 158254 160113 161177 162544 163778 959 164356 166089 314 826 169172 850 170004 381 172115 173146 455 174840 175946 176325 179609 181728 820 184133 693 187120 553 18840 189956 190520 900 19117 192121 818 194792 886

## IV ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 37286  
30.000 zł. 162990 175046  
15.000 zł. 20686  
10.000 zł. 74281 96424  
5.000 zł. 14099 168757  
2.000 zł. 34241 73765 169404  
1.000 zł. 46511 59714 100793 107467  
500 zł. 37434 63662 89431 143024 153523  
400 zł. 4832 32073 41471 52023 91401 95627 119918  
300 zł. 1647 7544 8269 24768 25053 55244 62082 70949 99725 141211 144192 149899 162363 165819 179321 182677  
250 zł. 870 1104 3157 11429 14894 20254 22379 24879 25957 26943 32550 40759 42825 49411 54458 55985 64384 77469 88732

99431 108725 110127 122757 127715 129992 148046 148611 156858 163420 163582 164527 168361 169279 174016 177725 181116 184996

## Wygrane po 200 zł.

50 414 550 2075 2903 4471 4578 4992 5241 5388 6125 6771 7510 8153 8241 10442 10593 11392 14424 15759 18442 18987 20073 883 21104 222 22111 23424 716 24817 27881 29014 522 306 21 858 34252 35185 459 36401 38082 39136 753 40820 41136 272 904 42118 277 44899 45456 654 47041 247 891 48688 49206 771 865 50529 632 768 51359 54612 55023 56098 426 668 57057 58801 60211 61665 62191 85754 898 86196 718 87692 88307 698 90908 91615 92402 863 93978 95028 97035 229 98914 99335 101689 102429 972 104085 188 479 105335 495 107046 108331 110617 111442 112366 113849 114049 115727 34 61 893 116384 119092 397 120047 629 121191 500 122432 124203 588 127386 525 810 128264 129008 60 130708 131017 132205 580 630 133765 831 134073 106 315 485 593 916 135086 227 708 137383 613 876 139093 140812 142396 143880 144201 607 145428 147773 149956 151596 152020 115 153099 155428 156103 264 157887 158329 77 566 160147 605 729 994 162891 183511 164223 165702 166410 168219 22 334 882 920 170368 821 171228 172519 174517 64 175636 868 176014 366 409 635 177020 720 33 178370 815 179480 707 180008 181235 182332 184890 185077 88 628 188775 190587 191196 192122 778 193400 724 997 194678

## Wygrane po 50 zł.

509 933 2528 964 3425 668 912 42 6494 933 9740 10081 799 11359 963 12886 14315 15306 16308 866 74 17403 18065 20094 171 218 691 758 21459 762 22284 318 19 23168 24562 26741 27017 149 3128 35876 36153 283 778 37011 198 278 579 92 38477 581 99 39302 982 40070 452 41203 971 42087 615 55 45760 46413 510 928 47066 412 48266 433 39 928 50010 219 475 52800 53320 522 64691 55585 943 57606 923 59631 60567 788 999 62096 322 923 64578 752 65341 409 66298 472 953 67416 68427 70045 693 94 73314 74479 75950 76682 78223 42 793 983 79294 361 426 80583 81716 82740 83485 836 84303 745 86213 504 87908 88008 971 89095 91162 650 92279 499 93622 94743 99216 436 799 100923 101893 104076 105878 106283 107274 574 108152 260 112118 113062 115253 116401 117548 118552 879 120119 122036 683 981 123744 126747 127524 736 129781 130116 260 947 132508 740 133618 140876 124789 143011 146934 147195 670 148703 906 149151 408 150972 84 151585 152091 640 153074 155577 157850 158693 159322 716 160454 837 162224 595 163037 269 164083 802 165252 166777 167311 169387 170380 173560 174099 922 175053 73 126 176543 982 177672 178213 179425 696 181208 501 791 182043 520 43 183937 185194 291 18654 18641 904 189865 190686 191587 194296

## Tabele loterii państwowej podajemy bez gwarancji

### Sprzeniewierczy urzędnik

Tarnów. (PAT) Dn. 13 bm. odbyła się w Tarnowie sensoryjna rozprawa przeciwko Andrzejowi Steindorowi, ekspedientowi pocztowemu, oskarżonemu o wykradanie dolarów z listów amerykańskich, przestępstwa dewizowe i wreszcie o równoczesne pobieranie emerytury kolejowej i uposażenia etatowego pracownika pocztowego, przez co naraził skarb państwa na straty ponad 10.000 zł. W wyniku rozprawy Steindor został skazany na 3 lata więzienia, pozbawienia praw na lat 5 i 200 zł grzywny.

### Zgon uczonego

Kraków. (PAT) Wczoraj rano zmarł w Krakowie w 78. roku życia znakomity polski uczonego, senior polskich prehistoryków, prof. dr Włodzisław Demytrykiewicz, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, emerytowany profesor U. J., członek wielu naukowych towarzystw polskich i zagranicznych.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie na cmentarzu Rakowickim w piątek 16 bm. po południu.

### Włochy w Albanii

Rzym. (PAT) Według krążących pogłosek minister spraw zagr. hr. Ciano uda się jeszcze w bież. miesiącu do Tirany.

W związku z tą wiadomością przypominają, że dn. 26 listopada 1927 roku Włochy i Albania podpisały sojuszniczy traktat obronny na okres lat 20. Traktat ten upoważnia Italię do fortyfikowania bazy morskiej w Walonii, a

### WIELE WYGRANYCH

pada w kol. **DZIERŻANOWSKIEGO**, Centr. Warszawa, Nowy Świat 64 Oddział Gniezno, Chrobrego 2

P 25774-62,211

w razie wojny do wysłania armii włoskiej na pomoc Albanii. We wrześniu 1931 r. zawarta została włosko-albańska konwencja finansowa zobowiązująca

Italię do udzielenia Albanii bezzwrotnego zasiłku w wysokości 100 mln. lir w zlocie, płatnych w ratach rocznych po 10 milionów.

## „Front ludowy” zlekceważył „punkt honoru”

Zabiegi premiera Bluma nie odniosły skutku: otwarcie wystawy paryskiej opóźni się znacznie

Paryż. (PAT) Sprawa terminu otwarcia wystawy paryskiej wysunęła się w tej chwili na czoło wszystkich zagadnień. W ministerstwie handlu odbyła konferencja z udziałem min. Bastida, gen. komisarza wystawy p. Labbé, jego najbliższych współpracowników oraz różnych wyższych urzędników. P. Labbé poinformował min. Bastida, że na skutek opóźnień i trudności, na jakie napotykają prace na rusztowaniach wystawy, otwarcie jej, które miało nastąpić 3 maja, będzie musiało być odroczone. Kilka dzienników donosi, jakoby p. Labbé zaproponował otwarcie wystawy dopiero 23 maja.

Wiadomość to wywołała duże wścieknie, ponieważ premier Blum swego czasu interweniował osobiście u robotników, zaznaczając iż punktualne o-

twarcie wystawy stanowi punkt honoru „Frontu ludowego”. Jednocześnie prasa prorządowa wobec ataków opozycji zapewniała, iż otwarcie wystawy odbędzie się bezwzględnie w pierwszych dniach maja.

Ponieważ sprawa terminu otwarcia wystawy przekroczyła ramy zagadnienia ściśle technicznego i nabrała charakteru politycznego, konferencja u min. Bastida nie mogła definitywnie rozstrzygnąć tego zagadnienia. Min. Bastid po zakończeniu obrad oświadczył dziennikarzom, iż jakkolwiek informacje o odroczeniu wystawy do 23 maja nie są ścisłe, to jednak termin otwarcia będzie dopiero zdecydowany w najbliższym czasie. Z tego oświadczenia wnioskują, iż opóźnienie otwarcia wystawy jest już sprawą przesądzoną.

W kołach gospodarczych Paryża

chciano powiązać termin otwarcia wystawy z uroczystościami koronacyjnymi w Londynie, tak aby turyści z dominiów angielskich po zakończeniu uroczystości koronacyjnych (12-17 maja) mogli bezpośrednio przybyć do Paryża. Tymczasem w razie odroczenia otwarcia wystawy do końca maja można przewidywać utratę kilkunastu tysięcy turystów.

### Szkolnictwo polskie w Rumunii

Czerniowce. (PAT) Z okazji odbywającego się obecnie „Tygodnia szkoły polskiej”, zorganizowanego staraniem Polskiego Związku Szkolnego, odbyła się w „Domu Polskim” w Czerniowcach uroczysta akademii, na którą złożyły się przemówienia okolicznościowe oraz popisy uczniów i uczennic szkół polskich.

Równocześnie odbyło się otwarcie w „Domu Polskim” wystawy szkolnej, obrazującej rozwój i dorobek szkolnictwa polskiego na Bukowinie. W przemówieniach podkreślano konieczność rozbudowy sieci polskiego szkolnictwa w Rumunii, gdzie obecnie na 12 tysięcy polskich dzieci zaledwie 3 tys. uczy się ojczystego języka, oraz wyrażono nadzieję, że władze szkolne ustosunkują się przychylnie do postulatów społeczeństwa polskiego w tej sprawie.

Wystawa przedstawia się bardzo okaz



**Kalendarz rzym-kat.**  
**Czwartek:** Anasztazji  
**Piątek:** Lamberta m., Benedykta J. L. Marc.  
**Czwartek:** Anasztazji  
**Czwartek:** Wacława bł.  
**Piątek:** Nosiława  
**Słońca:** wschód 4,57 zachód 18,49  
 Długość dnia 13 g. 52 min.  
**Księżyca:** wschód 7,33 zachód 24,30  
 Faza: 4 dzień po nowiu

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
**Piotrkowska 91**  
**TELEFON redakcji i administracji 173-55**

**NOCNE DYŻURY APTEK:**  
 Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska Dancerowa, Zgierska 67, Groszkowski, II Liotopada 15, Karlin (Zyd), Pilsudskiego 54, Rembielińska, Andrzejka 28, Chądzyńska, Piotrkowska 165, Miller, Piotrkowska 46, Antoniewicz, Pabianicka 56.  
 Telefony: straży 8, pogotowia miejskiego 102-90, Czerwonego Krzyża 102-40.

**TEATR**  
 Teatr Miejski o godz. 19.30 — „Wiosenne porządki”  
 Teatr Popularny — „Klub kawalerów”  
 Cyrk Staniewskich — codziennie dwa przedstawienia.

**KINA**  
 Adria-Metro — „Flip i Flap i Karolek”  
 Corso — „Bengalski tygrys” i „Piekłny wawóz”  
 Capitol — „Jej pierwsza miłość”  
 Miraż — „Dwa dni w raju”  
 Stylowy — „Ada to nie wypadła”  
 Ikar — „Romeo i Julia” i „Kopryśna Marietta”  
 Oświatowy Słonec — „Dzisiejsze czasy”  
 Przedwiośnie — „Rozwód z przeszłości”  
 Palace — „Ordynat Michorowski”  
 Rialto — „Dyplomatyczna żona”

**KOMUNIKATY**  
**Zniżki kolejowe na Targi Poznańskie.** Na tegoroczne Targi Poznańskie wzorem lat ubiegłych ministerstwo komunikacji przyznało niżki kolejowe w wysokości 75% w drodze powrotnej. Zniżkę uzyskuje się indywidualnie na podstawie karty uczestnictwa, który wydają kolejowe kasy biletowe przy wykupie biletu do Poznania. Karty uczestnictwa przedkłada się w kasach wejściowych na Targi, gdzie otrzymuje się nalepkę upoważniającą do wykupu biletu powrotnego za jedną czwartą ceny normalnej oraz do uzyskania kartetu niżek w Poznaniu.

Zniżki dla przyjezdnych z zagranicy są udzielane zarówno na kolejach zagranicznych jak i polskich na podstawie legitymacji targowej, która można kupić we wszystkich konsulatach. Legitymacja upoważnia do bezpłatnej wizy, niżek na kolejach zagranicznych w wysokości od 25% wżwyz w obie strony i do niżki na kolejach polskich w wysokości 33% w obie strony. Oprócz powyższych niżek organizowane są w kraju pociągi popularne z Warszawy, Wilna, Gdyni, Krakowa, Bydgoszczy i szeregu innych miejscowości. Jednocześnie przybędą wycieczki z zagranicy — z Francji, Niemiec, Belgii, Holandii, Austrii, Czechosłowacji i z Anglii.

**Urzędowe cytry.** Woj. Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje poniżej ilość osób, poszukujących pracy, zarejestrowanych do dnia 10. 4. 37 r. na terenie woj. łódzkiego: Łódź, powiat łódzki i łączycki 45 559; Kalisz, pow. kaliski, kolski, koniński, turecki i wieluński 5 937; Pabianice, powiat łaski, sieradzki 5 534; Piotrków, pow. piotrkowski 2 647; Radomsko, pow. radomski 1 294; Tomaszów Maz., powiat brzeziński 5 964; razem 66 935.

**Z ŻYCIA KATOLICKIEGO**  
**Apostolstwo świeckich wśród mężczyzn.** W dniu 11 kwietnia br. odbył się Zjazd Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Diecezji Łódzkiej. Uroczystą Mszę św. w Katedrze św. Stanisława Kostki odprawił J. E. Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński, Ordynariusz Diecezji Łódzkiej w asystencji ks. prałata J. Dziołby, rektora Seminarium Duchownego i ks. prałata J. Cesarza, proboszcza katedralnego.

W prezbiterium zajęli miejsca: Zarząd D. I. A. K., Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, Kat. Stow. Młodzieży oraz delegacje pokrewnych organizacji. W głównej nawię przy sztandarach Stowarzyszeń zgromadziły się delegacje Oddziałów Kat. Stow. Mężów z diecezji. Pienia religijne w czasie nabożeństwa wykonał chór kościelny „Hieronimus” pod kierownictwem p. prof. Ullasa. Uczestnicy Zjazdu w czasie Mszy św. przystąpili do Komunii św. Po skończonym nabożeństwie w podniosłych słowach przemówił J. E. ks. biskup Wł. Jasiński, podkreślając znaczenie apostolstwa mężów w dzisiejszych czasach. Najdostojniejszy Pasterz wskazał na charakterystyczne cechy, jakimi winni się odznaczać działacze apostolstwa Chrystusowego. Muszą to być mężowie głębokiej wiary, pełni apostolskiego ducha, oddani całym życiem sprawie Bożej, Ojczyźnie, rodzinie i bliżnim.

Przemówienie J. E. Ks. Biskupa Wł. Jasińskiego zrobiło na zebranych wielkie wrażenie. Odszpiewaniem hymnu katolickiego „My chcemy Boga”, zakończono uroczystość kościelną.

Bezpośrednio po nabożeństwie w Domu Katolickim przy ul. Gdańskiej l. 111, odbyły się obrady zjazdowe. Zebranie otworzył krótkim przemówieniem p. dr Edw. Prądzyński — prezes K. St. Mężów D. Ł., witając Ich Ekszelencje Księży Biskupów, przedstawicieli A. K., delegatów Oddziałów K. S. M. oraz zaproszonych gości.

Po części oficjalnej w serdecznych słowach przemówił do zebranych J. E. Ks. Biskup Wł. Jasiński, składając Zjazdowi życzenia owocnych obrad.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego Zjazdu Delegowanych, sprawozdanie z Zarządu oraz Oddziałów K. S. M. za rok 1936 złożył p. Roman Godziński, Sekretarz Generalny K. S. M. D. Ł. Ze sprawozdania wynika, iż Kat. Stow. Mężów w okresie sprawozdawczym poczyniło zasadnicze postępy. Rozbudowano Stowarzyszenie organizacyjnie, obejmując Oddziałami nowe parafie, przeprowadzono kursy instruktorskie, których przygotowali pracownicy do kierownictwa w Oddziałach. Praca w Oddziałach K. S. M. rozwijała się w sekcjach: religijno-społecznej, oświatowej i ekonomiczno-gospodarczej. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej oraz dyskusjach przyjęto program pracy i budżet na rok bieżący. Na Zjeździe wygłoszono referaty n. t. „Apostolstwo świeckich” i „Przygotowanie Kierownictw K. S. M.”

Po referatach zgodnie z hasłem Akcji Katolickiej na rok bieżący: „Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu podstawa odbudowy narodów” zgłoszono rezolucję w sprawie wychowania młodzieży i inne, które jednogłośnie zostały przyjęte.

W Zjeździe Delegowanych wzięło udział 116 delegatów i 226 gości. Zebranie zamknął p. prof. Zygm. Podgóski — prezes Diec. Inst. A. K., wzywając delegatów do wyteżonej pracy na polu apostolstwa świeckich.

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJ**

**Oddłużenie pracowników ubezpieczalni.** Odbyło się ogólne zebranie członków spółdzielni „Kasa Wzajemnej pomocy pracowników ubezpieczalni społecznej”, na którym omawiana była kwestia oddłużenia pracowników. W sprawozdaniu zarządu wyjaśniono, że pierwszy etap oddłużenia, obejmujący zadłużenie wobec instytucji samorządowych załatwiony został w ub. roku. Obecnie zgodnie z przyrzeczeniem Zakład Ubezpieczeń Społecznych przydzielili kredyty dalsze po 150 zł na każdego członka spółdzielni. Spółdzielnia ze swej strony przydzieliła 75 zł na członka i rozprowadza kredyty między członków, przyjmując gwarancję spłacalności wobec Zakładu Ubezpieczeń. Kredyt musi być spłacony w ciągu 5 lat.

Ze względu na szczupłość przydzielonych kredytów w pierwszym rzędzie mają być regulowane zadłużenia pracowników wobec instytucji spółdzielczych, następnie innych prywatnych i to udowodnione odpowiednimi dokumentami.

**KRONIKA MIEJSCOWA**

**„Łódź w kwiatach i zieleni”.** Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Plantacji — urządza konkurs na dekorację okien i balkonów pod hasłem: „Łódź w kwiatach i zieleni”. Za najładniej udekorowane okna i balkony zostaną przyznane liczne wartościowe nagrody. Zapisy na konkurs w godzinach urzędowych przyjmuje: Wydział Plantacji (ul. Zeromskiego nr 117, telefon nr 152-50 i kancelaria I. Okręgu Plantacyjnego w parku im. Sienkiewicza — telefon nr 148-10). Uczestnicy konkursu korzystają przy zakupie roślin w zadeklarowanych firmach o 20-proc. rabatu i otrzymują bezpłatnie broszurę w sprawie dekorowania kwiatami okien i balkonów.

**ZE ŚWIATA PRACY**

**Targi o place w przemyśle kotonowym.** Po zawarciu umowy w przemyśle kotonowym komisja mieszana miała ustalić stawki plac na nowe artykuły produkcji. Sprawa ta odwieka się, ponieważ zaś na tym tle wynikają zatargi w fabrykach, zawodowe związki interweniowały u inspektora pracy prosząc o przyspieszenie wyznaczenia terminu konferencji, by ostatecznie uzupełnić taryfę plac i zapobiec zatargom, jakie z tej przyczyny powstają.

**O umowę dla strycharzy.** Na skutek akcji podjętej przez robotników przemysłu ceramicznego, o zawarciu nowej umowy zbiorowej, przewidującej podwyższenie plac o 15 do 30 procent, obecnie inspektor pracy zwołał konferencję z przedstawicielami związku cegielni na 21 bm. celem ostatecznego omówienia warunków zawarcia umowy dla strycharzy na rok bieżący.

**O unormowanie warunków pracy w ubezpieczalni.** Związki zawodowe podjęły akcję o unormowanie warunków pracy pracowników ubezpieczalni społecznej i zawarciu umowy, która by jednolicie regulowała obowiązki, prawa i place pracowników. W sprawie tej odbyły się już konferencje z dyrekcją ubezpieczalni, jednak ostatecznego porozumienia nie osiągnięto. Na dzień 14 bm. wyznaczenia została

ponowna konferencja, na której sporne sprawy mają być omówione.

**Delegaci miast woj. łódzkiego w Funduszu Pracy.** W dniu wczorajszym delegacje robotników sezonowych z Aleksandrowa, Konstancynowa, Zgierza i Ozorkowa, interweniowały w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy, prosząc o podwyższenie kredytów przydzielonych dla tych miast na roboty sezonowe, a to celem rozszerzenia tych robót i zatrudnienia wszystkich robotników, którzy pracowali w ub. roku. Delegacje otrzymały zapewnienie, że sprawa zostanie przychylnie potraktowana i odpowiednie wnioski wystosowane będą do dyrekcji Funduszu Pracy w Warszawie.

**SYTUACJA STRAJKOWA**

**Strajk u Walasika trwa.** W fabryce Walasika w Rudzie Pabianickiej wybuchł strajk 60 robotników, albowiem mimo zobowiązań przyjętych w czasie ostatniego strajku, fabrykant nie wypłacał należnych zarobków, bieżąco podwyższając zadłużenie. Na odbytej konferencji w dniu wczorajszym, fabrykant oświadczył, że wobec niewypłacalności jego odbiorców nie może ustalić terminu zapłacenia należności robotnikom, a z tych samych przyczyn fabrykę unieruchamia z dniem 24 bm. Wobec tego strajkujący nadal zajmują mury i występują na drogę sądową.

**KRONIKA GOSPODARCZA**

**Ożywienie w przemyśle włókienniczym.** Sytuacja w przemyśle włókienniczym układa się obecnie względnie pomyślnie. W pierwszym rzędzie zapotrzebowanie wewnętrzne ze strony krajowych firm jest dość znaczne, przeciętnie o 10 proc. wyższe, niż w roku ub. Ponieważ kilka firm większych, między innymi I. K. Poznański, otrzymały zamówienia zagraniczne, np. I. K. Poznański dla Egiptu na tkaniny w liczbie 1 100 000 metrów, wartości około 570 000 zł, produkcja w przemyśle włókienniczym zostaje znacznie rozszerzona, a tym samym zwiększa się stan zatrudnienia.

**JUDAICA**

**Zażydzenie działu spedytorskiego.** Ostatecznie władze zwróciły uwagę na układ stosunków w branży spedytorskiej (ekspedycyjnej) a to z racji zaostrzenia nadzoru zarówno nad importem, jak i eksportem, w dążeniu do utrzymania równowagi wymiennej. Ponieważ miały miejsce liczne wypadki wykroczeń, a stwierdzono, że wykroczenia te mogły być przeprowadzone wyłącznie przy poparciu firm spedytorskich, przeprowadzono szczegółowy spis, który wykazuje, że na terenie całej Polski 42 proc. firm spedytorskich znajduje się w rękach żydowskich, 25 proc. firm o kapitale obcym, częściowo mieszanym, a za ledwie 33 proc. przypada na firmy polskie. Znacznie gorzej sytuacja przedstawia się, o ile chodzi o Łódź, albowiem 72 procent przypada na firmy żydowskie, 19 procent na firmy o kapitale mieszanym (obcym) a tylko 9 proc. na firmy polskie i to głównie z racji działalności oddziałów firm poznańskich i warszawskich.

**Żydowska konkurencja autobusów.** Ostatecznie przedsiębiorcy Żydzi, przewożący zarobkowo towary na samochodach ciężarowych przyjęli zasadę, że przewożąc ładunki kilku handlarzy, przewożą również samych handlarzy za minimalną opłatą, oświadczając jednak, że nie pobierają od nich specjalnej opłaty, a zabierają bezpłatnie dla strzeżenia przesyłek. Na skutek interwencji zainteresowanych przedsiębiorców autobusowych, zarządca została kontrola na drogach, w wyniku której w 27 wypadkach zatrzymano samochody ciężarowe, przewożące nielegalnie pasażerów za opłatą. Winych pociągnięto do odpowiedzialności karnej, przy czym pozbawieni zostali koncesji na przewóz towarów zarobkowo.

**Likwidacja żydowskiej spółki.** Polieja zlikwidowała tajne siedlisko hazardarzy w piwiarni Nuchema Uszerowicza przy ul. Lutomierskiej 3. Właściciela jaskini pociągnięto do odpowiedzialności karnej i skazany został przez sąd starościński na 7 dni bezwzględnego aresztu.

**Uparty Żyd.** Izrael Zelmanowicz przy ul. 11 Listopada 10 kilkakrotnie karany był za nieprzestrzeganie godzin handlu, w szczególności utrzymywanie zakładu otwartego po godzinach ustalonych. Wobec częstych wypadków tego rodzaju wykroczeń Zelmanowicza pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd starościński skazał upartego Żyda na 14 dni aresztu.

**KRONIKA WYPADKÓW**

**Nieszczęśliwy skok.** Na stacji kolejowej w Gałkowie zwrotnicy kolejowej z Andrzejkowa, 58-letni Jan Lubawski, wyskakując z pociągu znajdującego się w biegu, wpadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

**KRONIKA SĄDOWA**

**Wykroczenia dewizowe.** Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbyły się dwie rozprawy o wykroczenia dewizowe, a mianowicie handel walutami obcymi bez zezwolenia. 60-letni Mendel Krell zarzeczony został w czasie sprzedaży na czarnej giełdzie w Łodzi 8 dolarów. Sąd

skazał Krella na 300 zł grzywny. 33-letni Godel Kurker z Kutna odpowiadał za sprzedaż kilku dolarów na giełdzie. Sąd skazał Kurkera na 30 zł grzywny.

**OD REDAKCJI**

**Wyjaśnienie.** W związku z artykułem w numerze 78 „Oredownika” pt. „Urzednicy polscy przeciw Polsce” omawiającym kwestię ukarania przez sąd starościński pp. inż. Włodzimierza Bürgera, Eugeniusza Górskiego, Aleksandra Fiedotiewa, Juna Zenowa i Marii Kisiel wyjaśniamy, że sprawa ta była poprzednio przedmiotem rozpraw w Sądzie Okręgowym w Łodzi, 23 stycznia 1937 r. i wymienieni zostali niewinni od zarzutu występowania przeciw władzom cerkiewnym na tle politycznym. Sąd starościński ukarał wymienionych obecnie grzywną po 50 zł za zakłócenie spokoju obrad, lecz od orzeczenia tego skazani odwołali się do Sądu Okręgowego.

**KRONIKA PABIANIC**

**Z żałobnej karty.** W niedzielę ub. przeprowadzono na wieczny spoczynek na cmentarz parafialny w Łodzi zwłoki śp. Antoniego Krzemienieckiego, lat 49, dawniej zamieszkałego w Pabianicach. Zmarły przez szereg lat był gorliwym i pracowitym członkiem Stronnictwa Narodowego w Pabianicach. Służył zawsze wiernie idei narodowej. W pogrzebie wzięła udział delegacja koła Stronnictwa Narodowego z Pabianic za sztandarem. — Cześć jego pamięci!

**Przeniesienie naczelnika Urzędu Skarbowego.** Naczelnik Urzędu Skarbowego w Pabianicach p. Feliks Stojek zostaje z dn. 12 bm. przeniesiony na równorzędne stanowisko do 9 Urzędu Skarbowego w Łodzi. Na miejsce jego przybędzie p. Bogdan Zalewski ze Zgierza. Równocześnie przeniesiony zostaje do Łodzi do tegoż urzędu referent podatku przemysłowego p. Rusek.

**„Polska—Niemcy a Pomorze”.** Pod powyższym tytułem urzędzone zostało przez Polski Związek Zachodni koło w Pabianicach w niedzielę ub. o godz. 12 w poł. zebranie, na którym odczyt wygłosił znawca zagadnień polsko-niemieckich p. dr Szulczewsk. Cezary z Warszawy.

**Z rocznej działalności Tow. Śpiewu „Lutnia”.** Pod przewodnictwem prezesa honorowego p. Br. Sumińskiego odbyło się roczne walne zebranie Tow. Śpiewu „Lutnia” w Pabianicach, krzewiącego i pielęgnującego już od 40 lat pieśń polską na tutejszym terenie. Na lawników powołano pp.: Kubisiową M., Marciniaka St. i Koryckiego. Z obszernych sprawozdań wynika, że towarzystwo było bardzo żywotne, a zarząd z obowiązków swoich należycie się wywiązał. W r. ub. towarzystwo obchodziło bardzo uroczysto 40-lecie swego istnienia. Brano prócz urządzanych własnych występów czynny udział w różnych koncertach i imprezach. Ogółem odbyło się około 150 lekcji chóru mieszanego. W miejsce ustępujących wybrano następujących trzech członków zarządu pp.: Bydzicka A., Piszczuka Fr. i Mroczkowskiego J. Prezesem towarzystwa jest p. Bajkowski, dyrygentem chóru zaś p. Debich. W tych dniach odbędzie się wewnętrzna uroczystość wywieszenia w lokalu tablicy jubileuszowej i tradycyjnie „ajko”.

**Przeгляд koni.** Właścicielom koni przypomina się, że w poniedziałek, dnia 19 kwietnia rb. odbędzie się w Pabianicach na Targowisku przy ul. Żwirki i Wigury nr. 17 przeгляд koni. Przeгляд rozpoczyna się od godz. 9 rano. Przeглядowi podlegają konie czteroletnie bez dowodów, oraz konie urodzone w r. 1925 i 1929 z dowodami tożsamości.

**Postrzelony na zabawie.** W Jutrzkowicach pod Pabianicami postrzelony został na zabawie w wyniku powstałej bójki Gorenko Teodor, zam. w Pabianicach przy ul. Targowej 54. Kula ugodziła go w podbrzusze, tak że w stanie groźnym odesłany został do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach.

**Wieczór propagandowy Rodziny Radiowej.** W sobotę ub. w lokalu własnym odbył się pod hasłem „Pabianice dzieciom ośmiennym” wieczór propagandowy tuł. koła Rodziny Radiowej urozmaicony śpiewami, deklamacjami i muzyką. **ŁÓDZ**

**KRONIKA ZGIERZA**

**Z Zarządu Miejskiego.** W poniedziałek, dn. 12 bm. Zarząd Miejski Zgierza prowadząc na terenie miasta roboty sezonowe, przyjął do pracy trzecią partię sezonowców w liczbie 138. Obecnie zatrudnionych jest około 300 robotników.

**Zebrał we wsi Dąbrówka Wielka.** W niedzielę, dn. 18 bm. we wsi Dąbrówka Wielka odbędzie się zebranie parafian, na którym na temat wychowania przemawiać będzie ks. prefekt Roman Ciesiołkiewicz i inni.

**Strajk trwa.** Strajk w fabryce drukarni chustek Żyda Bronchera przy ul. Szczańskiej 1 nadal trwa. Robotnicy opuścili na skutek umowy w inspektoracie pracy fabrykę, lecz kiedy się dowiedzieli, że właściciel będzie nadal przyjmował do pracy Żydów, rozpoczęli w dalszym ciągu strajk.

**Prenumerata** miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agencjach 2,35 zł. Za odosłaniem do domu odpowiednia dopłata. Iła pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opł. w Polsce 3.— zł miesięcznie. Nakład i czołonek: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.  
**Oredownika** W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłank w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a abonenci nie mają prawa domaganie się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.  
**Centrala** Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 140. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 35-24, 40-72. Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Lesniewicz z Poznania.







# Dziwaczka z cyrku

POWIEŚĆ

Z ANGIELSKIEGO

21)

Któż był pożądanym w tej chwili gościem nad tego urodziwego młodzieńca, przynoszącego z sobą wspomnienie świata i jego wesołości? Precz z poematami, tragediami i widmami! Po co sobie truć życie? Miły i ożywiony Edmund, zjawający się zawsze w porę, był właśnie jedynym do rozproszenia smutku i tęsknoty.

— W każdym razie, gdyby mnie nawet Julia kochała, nie byłbym szczęśliwy. Takie tragiczne kobiety nie są miłe w domowym pożyciu — zakonkludował z właściwą sobie lekkością, lzy ocierając. — Laura jest zupełnie takiego samego usposobienia, ale Laura mnie kocha i gotowa nawet dla mnie jakie szaleństwo popełnić. Co za nierozsądne kobiety te Angielki!

Uradowany z przybycia Edmunda i przzerwania wątku smutnych myśli, wybiegł na jego spotkanie.

— Jakże rad jestem, że cię widzę, drogi Branscombe. Mallandainów nie ma w domu, a kapitan przyjdzie tu za chwilę. Zawsze tak zamilowany w samotności, błądzi po ziemi i parku swych przodków.

— Ach, to ty, Edmundzie! — rzekł Gerald wchodząc do przedsiönka i witając gościa — zdawało mi się, że twój głos słyszałem, ale nie wierzyłem sobie. Rzucił porozumiewawcze spojrzenie Francuzowi, dając mu poznać, że nie powinien okazać obcemu tego, co zaszło między nimi.

Edmund Branscombe był niezmiernie miłym, grzecznym i sympatycznym człowiekiem. Nazywano go dobrym, co nie było w nim nadzwyczajną rzeczą, bo, zdaje się, że nie odmówiono najmniejszemu jego żądaniu od chwili, gdy zaczął się dopominać o swe prawa, brzącąjąc złoconą grzechotką w kolebce, która należała wprzód do jednego z księży z królewskiej rodziny. Dalekim był od przebiegłości i sprytu, a brak wykształcenia zastępował mu wesoły, miły, dystyngowany uśmiech, który się często na jego ustach zjawiał. Dwa miał tylko wybitniejsze upodobania: do bilardu i tancerki z baletu. Prowadził życie hulawcze, wesołe w kółku złotej młodzieży i wydawał strasznie dużo pieniędzy.

— Czemu nie byłeś u nas Geraldzie? — zapytał złoty młodzieniec, uderzając laseczką w nogę — Viviana była znów chora na nerwy... Ach! te kobiece nerwy i pazmy. Tym razem zamknięta była ze starą Sidewing, okropnym stworzeniem, na którebym spojrzeć nie miał ochoty. Nie ma końca tym wrzaskom i hałasom. Obrzydłe nerwy!

— Co to za odpowiedzialność, mieć staranie o kobiety! — rzekł Lepelletier. — Delikatne, jak roślinki. Twoja siostra jest w istocie liczną, Edmundzie.

— Tak, ale trochę za ostrą dla mej matki. Jak one się kłócą, jak kłóć! To warto posłuchać. O mało ojca z domu nie wypędzili tymi wiecznymi walkami. Ale ponieważ wspomniałem o ojcu, mam list do ciebie od niego — rzekł, zwracając się do Geralda. — Coś ważnego zapewne, sądząc po czasie, jakiego użył do zapisania tego papieru.

Kapitan Mallandaine czytał list kilkakrotnie, nie mogąc zrozumieć, do czego piszący zmierza. Było tam o tym, jak przed kilka laty Gerald, z narażeniem własnego życia, wyratował w Alpach pana Branscombe, i gorące wyrażenie wdzięczności za to, co już oddawna zapomniane było. Prosił go koniecznie o przybycie z Edmudem do Londynu, wreszcie próbował go zmartwić wiadomością o złym stanie swego zdrowia, i dodał, że miał zamiar wyjechać niedługo w podróż. Gerald gubił się w domysłach, co to wszystko miało znaczyć i doszedł tylko do wniosku, że pan Branscombe stał się jeszcze bardziej ekscentryczny, niż był dawniej.

— Czy powiesz nam, o co tam chodzi? — zapytał Edmund, przytykając swe małe oczki i podnosząc arysto-

kratyczny, papuzi nosek do góry.

— Prosi mnie o przybycie wraz z tobą do Londynu, — odrzekł Gerald spokojnie. — Będę mu służył z przyjemnością. Martwi mnie tylko wiadomość o złym stanie jego zdrowia.

— Ach! To zawsze tak — odparł Edmund. — Zbyt starannie zbiera pieniądze, a nie tak nie psuje zdrowia, jak to.

— Prócz tracenia ich — dodał Lepelletier, myśląc sobie, czy nie lepiej byłoby porwać Laurę z domu jej męża, zanim zostanie wdową. Chciał w każdym razie posiadać tę sławną i piękną kobietę.

— Jesteś teraz bogaty, Lepelletier — rzekł Edmund, lubiący dużo mówić, jak zwykle miłokosy — chciałbym i ja nim być, bo ojciec daje tak mało i tak ostro ze mną postępuje, gdy wydam choć trochę więcej, niż trzeba. Sądzę, że nie jest zbyt przywiązany do swej odrośli.

Gerald rzucił okiem na list. W istocie, widać było, że stary niezbyt kochał syna.

— To smutno — rzekł Lepelletier.

— Bo i powiedz, Geraldzie, czyż to nie brak przywiązania do mnie spowodował wystanie starej Sidewing dla wyszukania córeczki, którą jego pierwsza żona porzuciła? Było to zrobione tylko na złość drugiej, a zatem i mnie. Dziwne szczęście ma ta Viviana! Udało się jej, co prawda. Stary kochać nie umie, a z matką żyją jak pies z kotem.

— Czy tak? — zapytał Lepelletier, zainteresowany rozmową.

— Pytasz się „czy tak?“, jak gdybyś sam nie wiedział. Wy Francuzi dobre macie nosy. Sami wszystko przewachacie — odparł, śmiejąc się.

— Dajmy pokój familijnym troskom rodziny Branscombe, — rzekł Gerald. — Zostaniesz na śniadaniu, Edmundzie? Przenocuj tu dzisiaj, a jutro ruszymy razem do miasta.

— Dziękuję, ale ktoś to ta śliczna dziewczynka, zdążająca przez polankę do pałacu? Na honor! Skończona piękność.

— Nelly Raymond — rzekł Lepelletier. — Czegoż ona tu chce?

Kapitan stał, jak na szpilkach. Nowy jakiś wybryk fantazji Nelly mógłby go skompromitować przy gościu. Przyszło mu na myśl, że dziewczynka gotowa wpaść tutaj i, nie zważając na obecność obcego, czule się z nim pożegna przed odjazdem na pensję. Taka scena, bardzo miła na drewnianej ławce ogrodu w samotności, tu byłaby nieznośną i zawstydzającą. Lepelletier tymczasem oddalił się.

— Czy ona do ciebie idzie, Geraldzie, czy do twojego zaśpionego przyjaciela?

— Widać do niego, bo mu podaje jakąś kartkę — odparł szybko.

— Któż ona? — pytał jeszcze Edmund.

— Bawi w domu naszego ogrodnika — odrzekł obojętnie.

— Bez żartu, ona się umizga do tego Francuza. Teraz one mądre. Każda pokojówka, tancerka i sluga szuka sobie takich, których kieszenie dobrze napchane. Innym ani przystępu.

Gerald uśmiechnął się. Dostrzegł przez okno, że Lepelletier udał się wraz z Nellą do dworku.

Przybywszy tam, Francuz nie zdziwił się wcale, gdy spotkał jakąś panią. Kartka mu o tym oznajmiła. Nie znajoma, z twarzą zastojną gestym wcalem, stała przy kominku, w gościnnym pokoju. Była to Laura Branscombe. Lepelletier odesłał Nelly, a sam zamknął starannie drzwi.

— Gustawie — zawołała Laura, wołał odrzucając — ja tego dłużej nie wytrzymam. Życie moje jest nie do zniesienia, a słyszałam, że ty tu tymczasem zabawiasz się jakąś złotowłosą dziewczynką z cyrku.

— A twój mąż, droga Pani! — zapytał, hamując jej uniesienie.

— Wyjechał na kilka dni. Viviana jest w domu, a Edmund tu w pałacu. Nie powinien wiedzieć o moim przybyciu.

— Bardzo naturalnie — odparł

Francuz lakonicznie — nie pojmuję, jak mogłaś być tak nieostrożną i przybyć tutaj.

— Jak? I ty, pytasz mnie o to!

— Ach moja droga — rzekł czule — bierzesz to zbyt do serca. Rozchorujesz się jeszcze.

— Ja się rozchoruję? Ja umrę, jeżeli to trwać będzie dłużej. Sądziłam, że miłość, taka jak moja, jest trudną do zniesienia, ale czemuż ona w porównaniu z zazdrością!

Słucha spokojnie namiętnych słów. — A wyrzuty sumienia — mówiła, załamując ręce — Straszny jest życie moje! Muszę być cierpliwa, starać się zapomnieć ciebie i znosić okropne postępowanie mego męża.

— Ach to niegodziwy człowiek! Nie wspominajmy o nim — odparł.

— Nie jestem przecież bez serca. Przez długie lata dręczona, nieszczęśliwa, spełniałam moje obowiązki i postępowałam tak, jak należy, względem tego człowieka. Dopiero gdy ciebie ujrzałam, wszystko się skończyło. Dość było kilku słów i spojrzeń, aby dusza moja i serce do ciebie należały. Któż ci dał tę straszną władzę nade mną? Widzę, że nie jesteś dobrym człowiekiem, ale okrutnym, złośliwym; a przecież moralnie przykułeś mnie tak do siebie, że się oderwać nie mogę.

— Jestem ci zupełnie oddany, mia bella... Mam rację tak cię nazywać, bo w istocie piękna i moja jesteś — dorzucił z uśmiechem. — Teraz wracaj do domu, jak przystoi takiej, jak ty, kobiecie. Mąż twój może cię śledzić, a nie bój się żadnej złotowłosej rywal-

## Dramatyczna scena małżeńska

Pan Branscombe z nieporównaną obojętnością pozwalał, aby się koło niego działo, co tylko chce, byleby jego osobistego spokoju nie naruszono. Dopiero gdy już rzeczy zaszły za daleko, obudzał się ze zwykłej apatii i z trudnością usiłował wszystko doprowadzić do normalnego stanu.

Tak się działo przez całe jego życie: o ile w interesach był energiczny i umiał się wziąć do nich, o tyle w domowych sprawach był słaby i bez taktu. Teraz doszedł do przekonania, że jego druga żona, tak jak i pierwsza, nie uważała bynajmniej życia z nim za przyjemne. Oboje się w tym zgadzały, choć były niepodobne do siebie, jak dzień do nocy, jak ogień do wody, jak wulkan do lodowca.

Z tą trudniejszą była sprawa, niż z pierwszą. Violetta, teraz szczęśliwa, wprowadzona napowrót do towarzystwa przez pana Rudersheima, człowieka porządnego, rozkochanego w niej i myślącego tylko o jej szczęściu, nie wiele mu sprawiła kłopotu. Tymczasem pani Branscombe, numer drugi, szła szybko drogą, prowadzącą do zguby i nędzy, drogą, na której ją czekały nie welon oblubienicy, lecz wstyd i hańba.

Violetta miłutka, niedaleko widząca, ale jak większość pospolitych istot, ostrożna, potrafiła zerwać swe więzy, wspierana przez dzielność i całą duszą jej oddanego człowieka. Laura przeciwnie: rozumna, wspaniała, namiętna, nie zwracała uwagi na drobności w życiu i dążyła napewno do upadku. Pan Branscombe widział to, lecz rozważał i namyślał się; wierzył bowiem głęboko słowom: „Błogosławieni, którzy czekają“.

Nie cierpiał już swej żony, ale nie chciał, aby go porzuciła ta śliczna Laura, będąca tak niepospolitą ozdobą jego kosztownie urządzonych salonów. Nie lubiąc jej, podziwiał przecież jej charakter, talent i namiętne usposobienie. Była w niej siła jakaś, przed którą drżał, coś wyższego, czego zwalczyć i zgnieść nie mógł.

Violetta była tak zupełnie inna: nie upokarzała go pełnym pogardy milczeniem, ale uciekała przed nim i po całych dniach płakała. Nie był on wtedy tak, jak teraz, bogatym, a ładne bezmyślne laleczki, jak jego pierwsza żona, potrzebują dużo pieniędzy, mają wielkie wymagania, a nie zastanawia-

ki, bo ona nie istnieje. Nie cierpię w ogólności młodych dziewcząt, a kobieta dla mnie jest kobietą dopiero po trzydziestu latach.

— Gustawie! Czyż nie masz litości? Czy wciąż gniewasz się na mnie?

— Oh! mój aniele! Jesteś uroczą w tej roli zazdrosnej kobiety. Namiętne uczucie tak dobrze pasuje do rodzaju twojej piękności!

— Chyba to klimat Anglii tak wpływa na usposobienie jej mieszkańców, i każe im brać tak każdą rzecz do serca — myślał sobie mając nadzieję, że Laura odjedzie pierwszym pociągiem.

— Kiedyż się znowu zobaczymy? — pytała.

— Jutro będę napewno w Londynie — pochylił się i pocałował ją w same usta. — Usta tworzone do pieśni pocałunków — szepnął jej na ucho.

— Jeżeli mnie opuścisz, lub będziesz zdradzał, umrę z pewnością, — rzekła z bladym uśmiechem, zapuszczając woal. — Jestem dumną, Gustawie, i nie powolę się lekceważyć.

— Masz przed sobą długą drogę, Lauro — rzekł, spoglądając na zegarek.

— Ale ciebie widziałam... A teraz do widzenia — rzekła, wyciągając do niego rękę.

Przesunęła się koło niego i znikła mu wkrótce z oczu, po za drzewami.

— Nie można z nią żartować — rzekł, a potem dotykając ręką czoła i śmiejąc się: — Słowo daję! Druga ośląka.

ją się nad tym, czy można je zaspokoić! Uciekla od niego a małańka córeczkę, urodzoną po rozstaniu, uściśnęła serdecznie i pozostawiła na opiece obcych ludzi, troszcząc się tylko o swoje szczęście. Była bardzo zadowolona, dowiedziawszy się, że ta zacna, poczciwa wiarna Sidewing, odwiozła jej córeczkę do domu ojca, ale nie zasięgała wiadomości o dziecku i było ono jej obojętne. Laura by tak nie uczyniła.

Violetta, od czasu, gdy jej dziecko zabrano do Prince's Gate, nie martwiła się niczym. Kobiety takie, jak ona, nie martwią się nigdy i innych tym sposobem nie męcza, Laury zaś przyszłe życie musi być jednym ciągiem przykrości i udręczeń, siedząc w wygodnej bibliotece w Prince's Gate i patrząc obojętnie na numer „Times'a“ i „Saturday Review“, których jeszcze dziś nie dotknął. Powrócił znacznie wcześniej do domu, niż Laura myślała, i wiedział doskonale, gdzie się jego żona znajduje. Ludzie, nie mający zmysłu obserwacyjnego, miewają najczęściej bardzo zręcznych szpiegów. Pan Branscombe więc wiedział dobrze, że żony w domu nie znajdzie, a zanim powróci, chciał za pomocą dłuta i młota otworzyć kosztowną, z perłowej macicy, teczkę Laury, aby zbadać i przejrzyć znajdujące się w niej przedmioty. Nie było to zbyt szlachetne, ale w takich okolicznościach i wiedząc z doświadczenia, że kobiety są zmienne, jak wiatr, cóż innego robić?

— Dowiem się wreszcie wszystkiego, bo temu — dodał wskazując na narzędzia — żaden patentowany zamek się nie oprze.

Otworzył szufladę, a wyjąwszy z niej, co mu było potrzeba, udał się do sypialnego pokoju żony. Spotkał tam starą Sidewing.

— Ach! mój Boże! Jakże mnie pan nastraszył — zawołała. — Myśmy myśleli, że pan jeszcze stąd daleko, w Brighton przynajmniej.

— Jak widzisz, wróciłem — rzekł pan Branscombe chwytając dłutem za sobą i opierając się o materace sofki. — Słuchaj, stara, jesteś od dawna slugą w tym domu i mogę z tobą pomówić otwarcie. Powiedz mi, czy przypominasz sobie moją pierwszą żonę, Violette?

Pani Sidewing zdrzała. Nie pojmowała, do czego zmierzał.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Kobieta polska dawnych wieków

**Żona — „klejnot drogi” — Caryca Maryna — „Jakie fakcje między damami” — pyta Jan Sobieski  
Dwie Danusie — Jak porywano dziewczęta? — Akademia dobrego tonu**

Silą dawnej Polski była niewątpliwie rodzina. W społeczeństwie, gdzie ustrój całego życia zbiorowego wykazał ogromne braki,

## rodzina stanowiła najsilniejszy fundament narodowego bytu.

W kraju, o którym Mikołaj Rej z Nagłowic, pisze, że „żadna banda a śnać i cygańska nie jest w takiej niedbałości, a śnać jest w lepszym opatrzeniu niżli sławne a zacne to państwo nasze”, rodzina pełniła rolę ośrodka narodowej siły. W kręgu promieniowania ogniska rodzinnego kształtowały się charaktery silne, duże krzepkie. W okresach powszechnego upadku rodzina przechowywała i rozwijała zaczyn narodowego odrodzenia.

Wobec rozprzężenia życia publicznego była ona naturalną,

## najwyższą instancją opinii w społeczeństwie.

„Bardziej niż na wyroku trybunalskim, bardziej niż na sejmikach i na sejmie, na zjazdach i na wyborach, — pisze Wł. Łoziński w swej pięknej książce „Życie polskie w dawnych wiekach” — gruntuwało się zdanie o ludziach na opinii rodzinnej — nawet banita i infamis długo mógł wyzywać bezbronne społeczeństwo i żartować z wyroków publicznych, ale próg poczciwego domu wytykał kres jego zuchwałstwa a związek z szanowaną rodziną stawał się dlań niemożliwym”.

## Stanowisko kobiety.

Wpływ kobiety na całość spraw rodzinnych był bardzo wydatny. Wyraźnie mówią o tym świadectwa, zawarte w piśmiennictwie, jak i pierwszorzędne źródła obyczajowej przeszłości: akta sądowe, testamenty. Żonie w dawnej Polsce dawano zawsze miano „przyjaciela”.

Nazwa ta jest w powszechnym użytku nie tylko u szlachty, ale i wśród wielkich panów, porzucających przeważnie staropolskie słownictwo. Możliwością Janusz Radziwiłł, prosząc króla Władysława IV o pomoc w staraniach o rękę panny Potockiej, błaga, aby swego pośrednictwa nie odmówił, bowiem tu „nie o urząd, nie o wakancję idzie, ale o wiecznego przyjaciela”. Jerzy Ossoliński, czyniąc starania o rękę Daniłowiczówny, zaznacza, że „szuka przyjaciela, jako najdroższy skarb i największe po łasce Boga błogosławieństwo”.

Dając kobiecie-żonie miano przyjaciela

## widziano w niej „klejnot drogi” rodziny,

wymagano nie tylko uczucia, ale żądano i męstwa. Bo też kobieta-przyjaciel w znaczeniu staropolskim, to wierny druh, ozdobiony cennymi zaletami serca i rozumu, to niewiasta, odgrywająca czynną rolę w życiu. Kobiety też dotrzymały często męczynom kroku

## pod względem czynu i męstwa.

Wiele mamy przykładów z tej dziedziny. Choćby taka wspaniała postać wojewodzianki sandomierskiej, późniejszej carycy Maryny, wychowanej w cichym Samborze. Ta polska dziewczyna stawia dzielnie czoło najgroźniejszemu przygodom swego bujnego żywota. Maryna ubrana w husarską zbroję wpada do koła polskiego żołnierstwa i postawą i mową „siłę towarzyszywa na swoją stronę buntuje”. Gdy starosta uświadki Sapieha próbuje zatrzymać ją w drodze do Kaługi, rzuca dumne słowa: „Mam półczwartą sta Dońców. Gdyby mi do tego rzyzło, dam ci bitwę!”.

## W życiu politycznym.

Wpływ polskich kobiet sięgał wielokrotnie po za granice ogniska domowego i zaznaczał się silnie w sprawach publicznych.

Wymownie świadczy o tym raporty posłów i agentów cudzoziemskich, którzy oceniając widoki swojej misji, uwzględniają sympatię małżonek dostojników koronnych.

Podczas bezkrólewia po królu Michał wysłannicy w swych rozważaniach przedelekcyjnych roztrząsają uważnie, za którym kandydatem mogą opowiedzieć się kobiety. Na opinii ich zależy im przynajmniej tak samo,

## jak na zdaniu mężów.

Nieobojętne było wówczas dociec za kim opowie się pani wojewodzina sandomierska Czartoryska, pani kanclerzyna litewska Pacowa, pani wojewodzina lubelska Rejowa, pani podskarbina koronna Denhoffowa, pani stolnikowa Wielopolska. Za Konduszem, czy za Neburczykiem, za Piastem czy za księciem Lotaryńskim?

„Jakie fakcje między damami? Przy których WX Mość stawasz?” — pyta Jan Sobieski w liście do siostry swej Radziwiłłowej, przebywającej w Warszawie

podczas sejmu w 1666 roku. Córka marszałka koronnego Lubomirskiego, hetmanowa wielka kor. Sieniawska — „wielkiego geniuszu, rozumu i obrotu dama” — oddawała mężowi duże usługi

## w dyplomatycznych misjach,

a wedle jednego ze świadectw była „urzędniczą wielką tak dobrego obrotu, że z całą Europą miała konferencje”.

Na bieg sejmu czteroletniego wpływały w znacznej mierze damy polskie, jak ks. marszałkowa Lubomirska, ks. generałowa Czartoryska, hetmanowa Ogińska. Nad wszystkimi nimi jako typ niesłychanie charakterystyczny góruje kasztelanowa Kossakowska. Była ona Polką nawskroś, wyrosłą z gruntu czysto rodzinnego, była to — jak pisze Wł. Łoziński — „ostatnia szlachcianka między domami, ostatnia dama między szlachciankami. Interesowała się ona i przejmowała szczerze sprawami, polskimi. W jednym z

swych listów pisze „że siedzieć bez wiadomości interesów publicznych, ze śmiercią by się równał dla niej czas przepędzony”.

## Herod — baba.

W codziennym, praktycznym życiu, w sprawach majątkowych olbrzymich nie raz fortun, a nawet w zajazdach, procesach i wojnach domowych, kobiety biorą czynny udział. Ich energią tętnią spory między mężami, one stają nieustraszone przy ich boku

## w niebezpiecznych i krwawych rozgrywkach.

Dwie Anusie, Stadnicka i Opalińska, namiętnie sekunduja swym mężom w pamiętnej wojnie prymawotnej, jaka toczyła się przez trzy lata (od 1607 do 1610) w ziemi przemyskiej. Zofia Zamiechowska, po trzecim mężu wojewodzina trocka Tyszkiewiczowa, przez ćwierćwiecze toczy wojny z Radziwiłłami, Potockimi,

Wolskimi, Buczackimi, Czuryłami. Wytrzymuje oblężenie swych zamków w Podhajcach i Buczaczu. Ona to broni się „prawem i lewem”, wychodzi cało z najgorszych oparów i „kończy żywot swój burzliwy z chrześcijańską podniosłością duszy, jako czcigodna małżonka, hojna fundatorka szkół, kościołów i szpitalów, dobrodziejka krewnych, sług i przyjaciół, — a przez ten cały czas

## tak głucho o jej trzech małżonkach, jak gdyby nie istnieli na świecie”.

Szlachcianka Kunicka, uzyskawszy po 25-letnim procesowaniu się o dwóch chłopów z wojewodą sieradzkim Feliksem Potockim korzystny wyrok, a nie mogąc wykonać na magnacie poddania się prawomocnemu orzeczeniu sądowemu, jedzie w 1672 r. do Warszawy.

## W czasie obrad sejmu wpada na salę

posiedzeń senatu i kiedy zabiera głos Potocki, przerywa mu i odmawia jako banicie tj. temu, który nie podał się wyrokowi sądowemu — prawa do funkcji senatorskiej. Radziwiłł, podkanclerzy litewski, grozi Kunickiej wyprowadzeniem ze sali, „bo teraz radzimy o obronie ojczyzny”, ale szlachcianka — wedle słów naocznego świadka — zwraca się do króla mową „nieporównanie jako wyprawną, rzetelną, krzykliwą”, wołając: „Co mi po takiej obronie ojczyzny, kiedy wielki pan stanie za ordę tatarską. Nie także Wasza Królewska Mość nam ubogim sierotom czynienie sprawiedliwości świętej przysięga!” W takich warunkach musiało na dwie godziny zawiesić obrady senatu. Skończyło się tym, że wojewoda musiał na poczekaniu wypłacić Kunickiej dwa tysiące zł w gotówce.

## „Rapyt”

Liczne w dawnej Polsce wypadki wykradania panien — tzw. „rapyt” (od „raptus pudrae” — porwanie dziewczyny) miały może mniej swe źródło w zuchwałstwie męczyzn, a raczej

## wypływają z energii niewieściej.

Najbardziej ryzykowne „rapyt” dochodzą do skutku dzięki odwadze śmiałości „porywanych” wybrank. Tak się ma sprawa ze znanym swego czasu porwaniem starościanki halickiej Krzysii Strusiówny, wykradzeniem z przemyskiego klasztoru chorążanki wyszogrodzkiej Szczawińskiej itd. We wszystkich tych wypadkach panny odgrywały czynną rolę i ich przemyślnością i wytrwałości zawdzięczać należy pomyślny wynik.

## Dwór królowej — akademią

Kobieta polska minionych wieków miała dużo wrodzonej inteligencji, której nie zawsze jednak towarzyszyło wykształcenie. Wcale nie rzadko szlachcianki z męniejszych domów

## nie umiały podpisywać się,

o czym mówią nam akta sądowe. W domach wielkopańskich najprawdopodobniej było znacznie lepiej, jednak w przeciętnym domu szlacheckim „kobieta z wykształceniem odpowiednim swemu stanowisku i fortunie należała do wyjątków”. Jeśli szlachcic dbał o to, aby zapewnić córce wyższą edukację, to starał się żeby do dwunastego roku „dobrze czytała i pięknie pisała, umiała także grać na instrumencie”, a potem oddawał ją na dwór królowej. Ponieważ jednak królowa miała swój orszak niewieści ściśle ograniczony, a także na wielkopańskich dworach zbyt wiele miejsca dla szlachcianek nie było, więc „ta jedyna akademia dobrego tonu i towarzyskiej oglady tylko za wyjątkową protekcją była przystępna”.

(Jot)



## POLICJANT NA STRAŻY MORALNOŚCI

Budapeszt, stolica Węgier, posiada piękne kąpielisko, w którym jednak wolno kąpać się i przebywać w urzędowo przepisanych kostiumach kąpielowych. Policjant kontroluje, czy kostiumy, zwłaszcza płci pięknej, nie obrażają moralności publicznej.

## 112 trylionów litrów deszczu spada na ziemię

### Opady deszczowe w różnych częściach świata

Meteorolodzy obliczyli, że ilość opadów deszczowych w różnych częściach świata jest rozmaita. Roczna przeciętna opadów wynosi w Australii 47 cm, w Europie 61 cm, w Azji 63 cm, a w Ameryce Północnej i Afryce 88 centymetrów. — Największa roczna przeciętna opadów deszczowych przypada na Amerykę Południową, gdzie dochodzi ona do 142 cm, to znaczy, że na każdy metr kwadratowy powierzchni spływa przeciętnie w ciągu roku masa wody o głębokości 1,42 metra. Ogólna ilość wody, spływająca na po-

wierzchnię globu ziemskiego, wynosi 112 000 kilometrów sześciennych, tj. 112 bilionów metrów sześciennych wody. Poniżej metr sześcienny wody zawiera 1000 litrów, wynika z tego po przeliczeniu, że na naszą ziemię spada w ciągu roku fantastyczna ilość 112 trylionów litrów wody deszczowej. Ilość ta, przeliczona na centnary, da 2240 miliardów centnarów, co odpowiada w stosunku dziennym 6138 milionów centnarów, tj. 12 centnarów wody na 1 km. kwadr. powierzchni ziemi.

## Tancerki nocnych lokali w niewoli agentów żydowskich

### Energiczna akcja władz bezpieczeństwa

Już przed kilkoma miesiącami władze bezpieczeństwa w Warszawie wejrzały bliżej w niedopuszczalne praktyki t. zw. agentów artystycznych, przeważnie Żydów, którzy zarobkowo zajmują się pośrednictwem pracy tancerek nocnych lokali. W wyniku prowadzonych badań dwóch agentów Kirszenbrauna i Ajzenberga aresztowano. Obecnie aresztowano trzech agentów w Krakowie, przy czym aresztowany został między innymi prezes związku zawodowych tancerek i tancerzy Lansner. Okazało się, że poza uprawianiem niedopuszczalnych praktyk w związku z pośrednictwem między lokalami a tancerkami, Lansner dopuszczał się systematycznych nadużyć, przywłaszczając pieniądze, wpłacane tytułem składek przez członków związku.

W świetle dochodzeń okazuje się, że rzesza tancerek i tancerzy szukających zarobku na parkietach nocnych dancin-gów, jest dosłownie w niewoli garści agentów, tworzących solidarną grupę. Szukający pracę w tym zawodzie są uzależnieni do takiego stopnia, że nie chcą nawet składać obciążających zeznań w obawie, że inni agenci nie będą ich angażowali, wobec czego toczące się śledztwo na-

potyka na poważne trudności. W związku z panującymi w tej dziedzinie stosunkami, należy oczekiwać energicznych represyj w stosunku do wyzyskiwaczy. Władze zainteresowały się także bliżej działalnością różnych biur pośrednictwa pracy w tej dziedzinie.

## Zbiory zegarków kieszonkowych

W Los Angeles umarł czeski emigrant Józef Vlasek, pozostawiając bogaty zbiór czterystu starych zegarków kieszonkowych, które w oczekiwaniu na spadkobiercę umieszczone zostały na razie w miejscowym muzeum miejskim. Wśród zbioru znajduje się m. in. komplet zegarków słynnego w swoim czasie zegarmistrza londyńskiego Jamesa Lloyda, z 1700 roku. Gdyby nie znalazł się spadkobierca, miasto Los Angeles przejmie zbiory na własność.

## Eks-monarchista

Żona: — Przed dwudziestu laty nazywałaś mnie swoją królową...  
— Mąż: — Tak, ale od tego czasu stałem się republikaninem.



NASTĘPCA TRONU GRECKIEGO ksiądz Paweł (z prawej).

\*) Wł. Łoziński: „Życie polskie w dawnych wiekach”.